Cena numeru 20 groszy

GAZETA LWOWSKA

DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 56 | Niedziela, 12 — Poniedziałek, 13 października 1941 r. | Rok I

Niezmierna liczba jeńców i łupu wojennego

Przed ostatecznym zniszczeniem Sowietów

Likwidacja oddziałów nad Morzem Azowskim, koło Briańska i Wiaźmy

Z KWATERY GŁÓWNEJ NACZELNEGO WODZA dnia 12. 10. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 11 października br.:

Na północ od **Morza Azowskiego** niszczenie wroga, stłoczonego na wąskiej przestrzeni, wchodzi w fazę końcową. Na polu walki znaleziono zwłoki głównodowodzącego XVIII armią sowiecką.

Zagłada sił zbrojnych zamkniętych w rejonie **Briańska i Wiaźmy** postępuje również nieprzerwanie naprzód. Dalsze próby przerwania frontu przez nieprzyjaciela spotkały się z kotratakiem oddziałów niemieckich. **Ilość wziętych do niewoli jeńców oraz zdobytego materiału wojennego jest niezliczona.**

Przed **Leningradem** również odbito wczoraj wszystkie próby przedarcia się nieprzyjaciela. W zwycięskich walkach zdobyto na odcinku jednej tylko dywizji piechoty 28 czołgów najcięższego kalibru.

Samoloty bojowe bombardowały w ciągu ostatniej nocy ważne urządzenia wojskowe w Moskwie, Leningradzie jak również linie kolejowe.

W jednym z portów na Wyspach Owczych zatopił w ciągu dnia jeden samolot bojowy, dwa angielskie statki handlowe o łącznej pojemności przeszło 2500 ton. Dwa dalsze zostały ciężko uszkodzone. W nocy na 11 października bombardowały samoloty bojowe jeden z ważnych portów na wschodnim wybrzeżu Wyspy Brytyjskiej, jak również urządzenia portowe w południowo-zachodniej Anglii.

W **Afryce północnej** zaatakowały niemieckie samoloty bojowe w nocy na 10 października, lotnisko brytyjskie Abur Smeith. Dalszy skuteczny atak lotniczy skierowany był na brytyjskie centrum materiałów pędnych **w Haifie w Palestynie.**

W walkach lotniczych na terenie **Afryki Północnej** zestrzelono nie ponosząc żadnych strat, trzy angielskie samoloty.

Brytyjskie bombowce zrzuciły w ciągu ostatniej nocy bomby rozpryskowe i zapalające na różne miejsca północno - zachodnich i zachodnich Niemiec.

Ludność cywilna poniosła nieznaczne szkody. W niektórych miejscowościach zniszczono lub uszkodzono szereg domów. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 6 z atakujących bombowców.

BERLIN, 12. 10. — Samoloty niemieckie atakowały port Odesy. W locie głębinowym zrzucono celne pociski na sowieckie statki transportowe poj. 15 tys. ton i 5 tys. ton. Na wodach jeziora Ładogi poważnemu uszkodzeniu uległy statki po 800 ton poj. oraz dwa mniejsze.

BERLIN, 12. 10. — Po raz drugi w ciągu 30 godzin, baterie artylerii dalekosiężnej marynarki niemieckiej otwarły ogień na wybrzeże Kanału La Manche. Wzięto pod obstrzał brytyjski transport konwojowany o kursie południowym. Już po pierwszych salwach płynące w konwoju statki rozpierzchły się, płynąc w pośpiesznym tempie w kierunku wybrzeży zachodnich.

BERLIN, 12. 10. — Artyleria niemiecka skutecznie ostrzeliwała obiekty portowe i okręty wojenne w porcie kronsztadzkim. Kilka okrętów sowieckich dotkliwie uszkodzono celnymi pociskami.

HELSINKI, 12. 10 — Lotnictwo fińskie w rejonie na północ od Leningradu strąciło 6 samolotów sowieckich, zaś artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 3 samoloty.

Komunikat włoski

RZYM, 12. 10. — Włoski komunikat wojenny z soboty 11. 10. podaje m in:

Samoloty niemieckie i włoskie przeprowadziły nowe ataki na Tobruk i Marsa Matruk, gdzie trafiono bombami różnych kalibrów instalacje portowe, baterie, składy materiałów, zgrupowania pojazdów mechanicznych, urządzenia kolejowe, składy polowe i lotniska. Zaobserwowano pożary i eksplozje.

Samoloty brytyjskie zrzuciły ponownie pewną ilość bomb na okolice miasta Bengazi, wyrządzając szkody materialne.

Na odcinku **Gondaru — nic istotnego.**

Komunikat węgierski

BUDAPESZT, 12. 10. — Agencja MTI donosi z frontu wschodniego: Przebieg operacyj sprzymierzonych sił bojowych na Ukrainie czyni szybkie postępy. Wysiłki okrążonego nieprzyjaciela, zmierzające do przełamania się, są naogół o wiele słabsze niż dotychczas. Liczby jeńców oraz ilości zdobytego materiału wojennego nie da się określić nawet w przybliżeniu.

Oddziały bojowe wojsk sprzymierzonych okupowały część wybrzeża Morza Azowskiego, inne zaś ścigają nieprzyjaciela do linii rzeki Dońca. Wojska węgierskie dokonały zwycięskiej obrony odcinka Dniepru i w chwili obecnej przygotowują się do nowych działań.

Wojna morska

NOWY JORK, 12. 10. — Jak donosi „Associated Press" kanadyjski parowiec towarowy „Magog" o pojemności 2053 ton, został zatopiony koło wybrzeża Szkocji; załoga, złożona z 19 ludzi, została wyratowana.

Miasto Orzeł ośrodkiem walk
na środkowym odcinku frontu wschodniego

BERLIN, 12. 10. — Sowiecki komunikat wojenny wymienia jako punkt centralny ostatnich walk miasto Orzeł, położone w odległości około 300 klm. na południowy zachód od Moskwy, i prawie w tejże odległości na północ od Charkowa. Orzeł stanowi również ważny punkt skrzyżowania dróg komunikacyjnych. Spośród zakładów przemysłowych istniejących w tym mieście, należy wymienić fabrykę żelaza, produkującą m. in. maszyny górnicze, fabrykę maszyn, wytwarzającą części składowe do traktorów oraz fabrykę maszyn włókienniczych. Miasto to posiada również wysoko rozwinięty przemysł włókienniczy, reprezentowany przez przędzalnie lnu, konopi i juty, wreszcie szeroko rozwinięty jest w tym mieście przemysł skórzany, drzewny i żywnościowy. Miasto liczy przeszło 100.000 mieszkańców i jest stolicą okręgu tejże nazwy.

Ataki lotnictwa niemieckiego
na wojska sowieckie trwają bez przerwy

BERLIN, 12. 10. — Lotnictwo niemieckie w toku nieprzerwanych ataków, szerzyło zniszczenie wśród wojsk sowieckich, okrążonych w kotłach, paraliżując wszelką próbę zorganizowanej obrony. Setki samolotów niemieckich atakowały pozafrontowe linie łączności na terenach koncentracji bolszewików, przyczem zdołały przerwać w wielu miejscach główne linie kolejowe głęboko w tyle kraju. Zniszczono przy tem niemal całkowicie 60 wyładowanych materjałami pociągów, jeden wielki pociąg złożony z cystern z materiałami pędnymi, a nadto 17 lokomotyw. Zmuszono też do zatrzymania się znacznie większą ilość pociągów sowieckich. Szereg dworców kolejowych zniszczono gruntownie, demolując wiele pociągów transportowych i towarowych. Na szosach samoloty niemieckie zniszczyły setki samochodów ciężarowych.

Powietrzna ofensywa niemiecka trwa
Wszystkie ważne obiekty wojskowe stale bombardowane

BERLIN, 12. 10. — Najsilniejszą akcję ofensywną rozwinęło lotnictwo niemieckie z natury rzeczy w związku z potężnymi operacjami na froncie wschodnim. Obrzucało ono każdej nocy bombami obiekty wojskowe w Moskwie i Leningradzie. Dwukrotnie atakowało wielką fabrykę broni na południowy-wschód od Charkowa, dotarło w swej ofensywnej akcji bombowej aż do pewnego portu nad Morzem Azowskim i do Rostowa nad Donem, gdzie ciężko uszkodziło jedną fabrykę broni. Głównie jednak atakowało ono obiekty kolejowe, dworce, pociągi i inne środki transportowe oraz drogi na wschód od głównego frontu bojowego a więc w rejonie Charkowa, Moskwy i Leningradu. Zniszczono przeszło 200 pociągów. Prawie 40 dworców kolejowych uległo zburzeniu, najważniejsze linie kolejowe zostały w wielu miejscach przerwane, a wszelka zorganizowana służba dowozu posiłków dla bolszewików została uniemożliwiona. Poza tym lotnictwo stale interwenjowało bardzo skutecznie w walkach na ziemi, obrzucając bombami pozycje polowe i artyleryjskie, bunkry i gniazda oporu, kolumny samochodowe i skoncentrowane wojska, jak również lotniska sowieckie we wszystkich decydujących punktach. W ciągu ostatnich trzech dni zniszczyło ono w walkach powietrznych, artylerię przeciwlotniczą a bombami 216 sowieckich samolotów.

Konferencja moskiewska
obraduje w Londynie

NOWY JORK, 12. 10. — Jak donoszą z Waszyngtonu, angielscy i amerykańscy delegaci w Moskwie podjęli podróż do Anglii, wbrew pierwotnym zamiarom. Wiadomość o fakcie nagłego przeniesienia rokowań do Londynu, wywołała wielkie wrażenie.

Przed dyskusją
nad ustawą o neutralności

BERLIN, 12. 10. — Prezydent Stanów Zjednoczonych Franklin R. Roosevelt przesłał kongresowi orędzie, proponując mu zmianę ustawy o neutralności.

Antytureckie
demonstracje w Aleppo

ANKARA, 12. 10. — W Aleppo miały miejsce demonstracje antytureckie, przeciw którym ani rząd syryjski, ani władze, złożone ze zwolenników de Gaulle'a nie interweniowały. W brytyjskich kołach Bejrutu wyrażono przypuszczenie, że demonstracje te zainscenizowali de Gauliści. Wśród de Gaulistów zaś panuje przypuszczenie, że przez poparcie pewnych dla Turcji wrogo usposobionych kół syryjskich uda się zdobyć głosy kół arabskich, aby na tej drodze można było szczuć przeciw rządowi w Ankarze.

Pomoc angielska
dla rządu Czungkingu

SZANGHAJ, 12. 10. — Dyrektor Banku Anglii, sir Otto Niemeyer, oraz północno - amerykański finansista Norle Cochrane przybyli do Hongkongu w drodze do Czungkingu. Zamierzają oni zachęcić rząd Czungkingu przy pomocy obietnic finansowych do dalszego oporu przeciw Japonii.

Łowy na bolszewickich
rozbitków

BERLIN, 12. 10. — Lekkie jednostki niemieckiej floty wojennej, które przyczyniły się do zdobycia wysp bałtyckich przez ostrzeliwanie baterii sowieckich, schwytały większą ilość łodzi rybackich na których usiłowały zbiec resztki wojsk bolszewickich z tych wysp. Kilka z tych łodzi zdołało pod osłoną nocy dotrzeć do wybrzeża. W czasie lądowania na brzegu straże nadbrzeżne niemieckiej marynarki wojennej zaskoczyły lądujących bolszewików i wzięły ich do niewoli. Ogólna liczba jeńców, wziętych do niewoli na morzu i na lądzie wynosi 725 żołnierzy.



Niemieckie pozycje przed płonącą wsią pod Czernichowem.



Wykryci krasnoarmiejcy poddają się.

Parowcem po wodach Atlantyku

Podróż z Nowego Jorku do Rio de Janeiro

Rio de Janeiro, we wrześniu.

Pasażer, udający się w podróż statkiem z Ameryki Północnej do Południowej, nie potrzebuje się obawiać min ani torped. Mimo to podróż morska na tej trasie nie jest łatwą, brak bowiem statków utrudnia komunikację. Sprawcą tych niedogodności jest zarządzenie rządu w Waszyngtonie, dopuszczające konfiskatę statków. Pewnemu amerykańskiemu towarzystwu żeglugi morskiej, które utrzymywało komunikację z Nowego Orleanu do Południowej Ameryki, rząd waszyngtoński z posiadanych 7 frachtowców i parowców pasażerskich, skonfiskował w lipcu aż 3 największe statki. Skutek był taki, że pasażer, który w lipcu miał zamówioną kabinę, musiał swą podróż odłożyć do września. Komu się bardzo śpieszy, ten korzysta z komunikacji powietrznej z Miami na Florydzie do Ameryki Południowej. Droga z Miami do Buenos Aires trwa 4 i pół dnia. Podróż więc jest męcząca. Dalszą ujemną stroną komunikacji powietrznej jest to, że nie wolno zabierać bagażu a przelot jest bardzo drogi. Bilet kosztuje około 500 dolarów amerykańskich.

Z jednej więc strony trudności zdobycia kabiny z drugiej strony niewygody i wysokie koszty podróży. Kto tedy podróż swą odbyć chce spokojnie i wygodnie, bez obawy, że statek płynąć będzie przez zagrożoną strefę, woli korzystać z komunikacji dwu mniejszych towarzystw żeglugowych. Gdy bowiem inne parostatki pasażerskie zatrzymują się w angielskich portach Indii Zachodnich, prowadzą dwie linie komunikacyjne, dla zaoszczędzenia sobie opłaty wyższych stawek ubezpieczeniowych, poza bazami angielskimi, wprost do Rio. Frachtowce te biorą na pokład również pewną ilość pasażerów. Na jednym z tych statków mogliśmy po długim czekaniu na swą kolejkę, zdobyć wreszcie miejsce. Był to sobie mały, lecz prawie nowy szwedzki parowiec. Koszt przejazdu jest niemal tak wysoki, jak na wielkich parowcach pasażerskich, lecz jest to już następstwem koniunktury.

Jak śnieg biały i czysty stoi statek u mola Brooklynu. Przyjętym w okresie wojny zwyczajem, nosi on wysoko wzniesioną flagę narodową, jako godło rozpoznawcze. Widocznie komin pomalowany farbami o barwach narodowych szwedzkich, — nie jest dostateczną ochroną. Dla pewności umieszczono na obu bokach statku nazwę i obok „Sverige", literami 1 i pół metra wysokimi. Złocisto żółty krzyż na niebieskim tle zajmuje niemal całą wysokość burty. W porcie leżą stosy worków z kawą, bele z wełną i wielkie ilości skór, pochodzących z południowej Ameryki a dopiero co wyładowanych. Nasz statek załadowuje wszystkie możliwe gotowe fabrykaty dla Rio, Santos, Montevideo i Buenos Aires. Tuzinami podnoszą dźwigi auta, które następnie umieszcza się na statku. Wśród towarów znajdują się wielkie skrzynie z lejami do maszyn, obręcze gumowe i narzędzia radiowe. Północnoamerykańskie produkty przemysłowe wymienia się na południowo - amerykańskie surowce.

Odjazd statku odroczono niemal o tydzień. Okazało się poza tym, że statek rozwinąć może znacznie mniejszą szybkość, niż opowiadano. Podróż tedy z Nowego Jorku do Rio trwała nie dwa a trzy tygodnie. Dwadzieścia dni otaczało nas tylko niebo i woda, aż wreszcie na dalekim horyzoncie majaczyć zaczęły kontury Cabo Frio, skąd już niedaleko do Rio. Pernambuco ominęliśmy. U jego wybrzeży widzieć było można krążące kontrtorpedowce amerykańskie. Tego oto punktu strzegą bacznie Amerykanie. Uzasadniają to faktem, że Natal w Brazylii oddalone jest od zachodniego wybrzeża Afryki zaledwie o 1600 mil. Odległość z Nowego Jorku do Rio wynosi 4870 mil. Z Brazylii tedy do Afryki jest znacznie bliżej niż do Ameryki Północnej. Czy jest więc Brazylia sąsiadem Ameryki?

Okoliczności, że za czasów pokoju południowo - amerykańscy producenci surowców zgodnie pracowali i prowadzili handel z wysoko uprzemysłowioną Europę, wydatniej, niż z Ameryką Północną, która sama surowce ponad własne zapotrzebowanie produkuje, — nawet największej tendencyjna propaganda amerykańska nie zaprzeczy. Obecność kontrtorpedowców amerykańskich u wybrzeży Pernambuco nie zdoła poprawić interesów Ameryki Południowej. Straż amerykańską na wodach południowego Atlantyku należy uważać raczej za gest, czy też za manifestację gotowości obrony przez Północną Amerykę, która wszakże z gospodarczymi interesami Południowej Ameryki absolutnie nie ma nic wspólnego.

Amerykańskie kontrtorpedowce, które czas pewien płynęły równolegle z naszym statkiem, przekonawszy się o jego identyczności, zawróciły i zniknęły nam z oczu w sinej dali oceanu.

Większość członków naszej załogi już od lat nie była w domu. Sądzili, że wrócą do Szwecji po odbyciu jednego tylko przejazdu przez Atlantyk. A tymczasem zaskoczyła ich wojna, więc z dala od swej ojczyzny regularnie odbywają swój kurs z Nowego Jorku do Buenos Aires. Szwedzi nie mają okazji do powrotu, a Norwegowie tym mniej mogą powrócić do rodzinnych pieleszy. Anglicy nie przepuścili ich. Załoga ma jednak przyjaciół i znajomych marynarzy, którzy płyną po strefie wojennej. Gdy zejdą się w tawernie nowojorskiej, opowiadają sobie rzeczy straszne: kogo przydzielą do angielskiego konwoju, ten pożegnać się może z życiem. Dla statku konwojującego nie ma innego wyboru: naprzód, wciąż naprzód przeć, obojętnie co się dzieje po jego lewej czy prawej stronie! Zdarza się, że statek najedzie na minę albo trafiony zostanie torpedą. Lecz nie ratuje się go, mimo, że wołanie o pomoc i ratunek rozlegają się echem, jakby skowytem rozpaczy tonących.

A statek nasz, kołysząc się, pruje wytrwale rozbryzgujące się fale. Zbliżamy się ku południowi. Pienią się fale, wzbijają w górę, to znów opadają. Pasażerowie robią zakłady, ile też mil przebyliśmy w ciągu ostatnich 24 godzin. Dowiadujemy się jednak, że nasz parowiec więcej, niż 270 mil dziennie nie może wykonać. Lecz bywało, że posuwaliśmy się 220 mil. Jedynym łącznikiem naszym ze światem jest radio, które odbiera komunikaty. Słysząc o zażartych krwawych walkach, nikt z pasażerów nie narzeka na monotonię jazdy. Gdy na całym świecie wojna, my bezpiecznie płyniemy po wodach spokojnego zakątka świata.

Zmierzch już zapada, gdy zbliżamy się do Rio de Janeiro. Skaliste kopuły nadbrzeżnych wysp, pozostawiamy po prawej stronie. Przed nami wznosi się niebieski stożek, zwany „Kapeluszem z cukru". Za nim wyłania się pionowo, wysoko w górę Corcovado z oświetlonym krzyżem. Jeszcze noc nie zapadła, ale już migocą w oddali liczne światła w Copacabana. Po drugiej stronie odbijają się w tafli wodnej światła latarni w Urca, Botafogo i Flamengo. Nad tą błyskotliwą zatoką, otoczoną wysokimi górami, spoczywa południowy szafirowy nieboskłon. Widok ten zachwycić musi nawet tych, którzy go już często oglądali.

Przy kiosku z gazetami

Pod tym tytułem drukujemy artykuły czy też wyjątki z artykułów zasługujące naszym zdaniem na uwagę, przyczem poglądy w nich wyrażane nie muszą pokrywać się ze stanowiskiem „G. L.".

ZNACZENIE ZWYCIĘSTW Z PAŹDZIERNIKA 1941

W artykule p. t. „Das militärische Ende des Bolschewismus" oficjalny „VOELKISCHER BEOBACHTER" w następujący sposób ocenia obecną sytuację:

1) Północna grupa armii pod dowództwem Woroszyłowa znajduje się w całości osaczona w Leningradzie w sposób zupełnie beznadziejny i oczekuje swej zagłady.

2) Południowa grupa armii Budiennego została pobita nad Morzem Azowskim i obecnie ulega likwidacji.

3) Wokół środka bolszewickiego frontu, bronionego bardzo silną i najbardziej przebojową grupą wojsk Timoszenki, zamknął się śmiertelny pierścień obydwu osaczeń w rejonie Wjazmy i Brjańska.

Przełamanie frotu całkowicie powiodło się. Timoszenko popełnił największy błąd, jaki wogóle bolszewickie dowództwo mogło popełnić, — powtórzył on przyrodzony błąd bolszewizmu. Błędu tego nie będzie on w stanie naprawić, postradał bowiem on tym razem ostatnie rezerwy, niezbędne do większej akcji bojowej, — rezerwy bolszewickich sił zbrojnych, które padły jego ofiarą. Z upadkiem grupy bojowej Timoszenki załamał się ostatni wojskowy filar potęgi Stalina i tym samym został zlikwidowany.

Przeciwko zdolnemu do akcji bojowej niemieckiemu frontowi wschodniemu przeciwstawiać mogą się jedynie czerwone oddziały, niezdolne już do żadnego większego oporu. Stalin utracił ostatecznie inicjatywę i stracił również nadzieję na zorganizowanie w okresie zimowym nowej i silnej liczebnie siły zbrojnej. Bolszewicki Związek Radziecki utracił wszystkie obecnie najważniejsze centra przemysłu zbrojeniowego, nie jest już w stanie zabliźnić śmiertelnej rany.

Ale nie tylko Kreml przegrał decydującą bitwę! Jakie znaczenie posiada ta klęska dla głównego winowajcy wojny w Londynie, da się w sposób nietrudny ocenić, jeśli zapoznamy się z treścią deklaracji, jakie Churchill i Roosevelt ostatnio skierowali na ręce Stalina. Z klęską Związku Radzieckiego skończył się ostatni i największy na kontynencie sprzymierzeniec angielski. Europa uwolniła się przed największym niebezpieczeństwem groźby bolszewickiej. Jest to epokowe znaczenie zwycięstw odniesionych w październiku 1941 r."

USTAWA O NEUTRALNOŚCI USA — W OGNIU DYSKUSJI

„FRANKFURTER ZTG." w nr. 504/5 omawia dyskusję toczącą się w USA na temat projektowanej ustawy o neutralności:

Przed swym powrotem z wiejskiej posiadłości Hydepark do Waszyngtonu prezydent Roosevelt zaprosił sekretarza stanu Hulla, do Białego Domu na dłuższą konferencję. Hull wraz z jurystami departamentu stanu i przewodniczącymi obu izb kongresu opracował formułkę wniosku rewizji ustawy o neutralności. Według projektowanej noweli prezydent ma się w kwestii neutralności stosować do rad swego ministra spraw zagranicznych. Tego rodzaju manewr stanowi sprytne pociągnięcie. Hull bowiem jako były deputowany i późniejszy senator cieszy się w obu izbach większym wpływem, niż jakikolwiek inny członek rządu. Oczekują, że żądanie rewizji będzie zawierać dwa punkty: zezwolenie, aby amerykańskie okręty były uzbrojone oraz, by mogły płynąć w strefach wojennych, dziś dla nich zamkniętych. Kontrola nad materiałem wojennym, jako pożądana dla rządu ma być zachowana.

Tymczasem zaś Connally, przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych, nie przestaje żądać w swych bezceremonialnych mowach wojennych zupełnego anulowania ustawy o neutralności. Również inni doradcy Roosevelta — według „New York Timesa" — żądają zupełnego anulowania ustawy o neutralności, motywując to tym, że taka uchwała miałaby olbrzymi wpływ moralny.

Ponieważ Rooseveltowi zależy na pośpiechu, lansuje on przez swych zwolenników daleko idące żądania po to, aby bez dłuższej dyskusji w Kongresie uzyskać aprobatę na zmiany ustawy w mierze ograniczonej lecz wystarczającej dla jego celów.

Opinie Londynu, Nowego Jorku i Moskwy

o obecnej sytuacji na froncie

SZTOKHOLM, 12. 10 — Rozgłośnia radiowa w Londynie zwraca uwagę słuchaczy na coraz krytyczniejsze położenie sprzymierzeńca sowieckiego: „Nie ulega wątpliwości, iż sytuacja na froncie sowieckim osiągnęła stan najbardziej krytyczny. Jest to nietylko największa ofensywa Niemców na froncie wschodnim, lecz również najbardziej zwycięska z dotychczasowych. Daje ona w przybliżeniu pojęcie o tytanicznej sile niemieckiej maszynerii wojennej". W przeciwieństwie do optymistycznych zazwyczaj i tendencyjnych wiadomości, rozgłośnia w Nowym Jorku tym razem donosi: „Nadesłane do Moskwy wiadomości z frontu mówią o operacjach olbrzymich rozmiarów, które trudno porównać z dotychczasowymi systemami prowadzenia wojny".

Radiostacja moskiewska podaje pod wrażeniem ostatnich wypadków: „Niemcom udało się wyprzeć nasze siły bojowe. Po zaciętych walkach ewakuowaliśmy miasto Oreł. Wielkie niebezpieczeństwo zagraża okręgom przemysłowym naszego kraju".

Sprawozdawca wojskowy „Timesa" pisze: „Coraz bardziej wychodzi na jaw, iż nowa ofensywa niemiecka okazuje się bardziej niebezpieczna, niż to początkowo przypuszczano", zaś „Daily Express" mówi o „przebojowości ofensywy niemieckiej, nie dającej się porównać z poprzednimi". Dziennik przestrzega czytelników, by nie wierzyli zbytnio w możliwość powstrzymania naporu armii niemieckich przez Rosję Sowiecką. Najszczersza jest „Daily Mail", który w notatce p. t. „Kiedy Rosja Sowiecka runie..." żali się, iż wówczas działania wojenne zbliżą się ku Anglii.

WASZYNGTON, 12. 10. — Konstantin Brown donosi na łamach „Washington Evening Star", że delegacja Harrimana w Moskwie nie zdobyła żadnych informacji. Oficerowie amerykańscy przydzieleni do ambasady USA. w Moskwie nie są dopuszczani na front i otrzymują informacje z komunikatów oficjalnych.

Udały wypad włoskich oddziałów

Siedziba komendy angielskiej zniszczona

RZYM, 12. 10. — Włoskie oddziały kolonialne pod dowództwem porucznika Carmelo Luizzo, dokonały śmiałego ataku na północny wschód od Gondaru, przy czym zniszczono siedzibę komendy angielskiej, skład amunicji i radiostację. Spośród wielu ataków, przeprowadzonych przez wojska generała Nasi w ostatnich miesiącach, był ostatni, obecnie podany do wiadomości, najbardziej udanym. Jak donosi „Giornale d'Italia" lotnicze zespoły myśliwskie w Afryce Wschodniej współdziałały skutecznie z operacjami wojsk lądowych, oraz wspierały je. Batalion, który się szczególnie wyróżnił, został sformowany 1-go kwietnia 1935 roku w Trypolisie i składa się z żołnierzy z Erytrei, którzy uważani są za najlepszy materiał wojsk kolonialnych.



Abdykacja Stalina

Bat'ko Stalin już sędziwy,
dość narobił się poczciwy,
więc zapragnął się od świata
usunąć na stare lata,
aby na łonie rodziny
miłe przepędzać godziny.

„Wsio w poriadkie",
tylko bieda,
że to się tak łatwo nie da
przeprowadzić,
bo kochani
nie opuszczą go poddani.
Tak są doń już przywiązani.
Cóż poradzić?

Stanął w oknie.
W jednej chwili
już się ludzie zgromadzili,
żądni, by choć na nieznanych
wzrok Stalina spoczął na nich,

Gdy się grzmot oklasków sciszył
Bat'ko rzeknie:
towarzysze!
Dobro państwa i partii mając zawsze
na względzie
postanawiam:
Od dziś wszędzie,
czy to w sklepie, czy w urzędzie,
obowiązywać będzie
szesnastogodzinny dzień pracy,
przy obniżonej płacy.

Wnet zabrzmiały ryki, wrzaski,
posypały się oklaski,
i potężną rwącą ławą
bije okrzyk:
brrawo! brrawo!

Kiedy Bat'ko to zobaczył
myśli sobie:
trza inaczej
przemówić do tej hołoty,
pełnej głupstwa i ciemnoty.

Przeto,
gdy się grzmot oklasków sciszył
znowu rzecze:

Towarzysze!
Dobro partii i państwa mając zawsze
na względzie
postanawiam:
Od dziś wszędzie,
czy to w sklepie czy w urzędzie,
obowiązywać będzie
dwudziestogodzinny dzień pracy,
przy obniżonej płacy.

Znów zabrzmiały ryki, wrzaski,
posypały się oklaski,
i potężną, rwącą ławą
bije okrzyk:
brrawo! brrawo!

Bat'ko pojął wnet genialnie,
że trza jeszcze radykalniej
przemówić do tego tłumu,
by mu trafić do rozumu.

Przeto,
gdy się grzmot oklasków sciszył
Bat'ko rzecze:

Towarzysze!
Dobro partii i państwa mając zawsze
na względzie
postanawiam:
od dziś wszędzie,
czy to w sklepie czy w urzędzie,
obowiązywać będzie
dwudziestoczterogodzinny dzień
pracy,
bez żadnej płacy!

I... o dziwo,
znów tak samo,
wrzask tysiączną buchnął gamą,
po ulicach się rozpienił.
aż w mauzoleum Lenin,
biedaczysko się nastraszył
i pod trumnę w kąt się zaszył..

Bat'ka nagła krew zalewa,
(bo tego się nie spodziewał)
wyprowadzon z równowagi,
zbywszy całej swej powagi,
jak nie wrzaśnie nagle w głos,
„pocałujcie wy mnie w... nos!
(tak się biedak zdenerwował).
Wnet się ogon uformował,
a pod oknem, przy drabinie, gdzie
batiarów stała banda,
już się utworzyła granda.

St. R.

Kwestia żydowska musi być jednolicie rozwiązana w całej Europie

W tygodniku „Das Reich" ukazał się artykuł dra Hohberga, członka Instytutu dla historii Nowych Niemiec, pod tytułem „Perspektywy kwestii żydowskiej". Artykuł ten przedrukowujemy w skrócie.

Pozornie mogłoby się wydawać, że niemiecka polityka antyżydowska jest powtórzeniem średniowiecznego ghetta. Żydzi zostali zgromadzeni w własnych dzielnicach a w Generalnym Gubernatorstwie nawet w specjalnych dzielnicach, które do pewnego stopnia są zbliżone do średniowiecznego ghetta i podobnie jak wówczas, tak i dziś posiadają nawet własne zarządy. W średniowieczu istniały również zakazy obcowania osobistego, jak również płciowego z żydami. I dziś tak, jak wówczas, pomiędzy żydami i narodem danego państwa istnieje niezgłębiona przepaść. **Pomimo pozornego podobieństwa w szczegółach, dzisiejsza niemiecka polityka w stosunku do żydów owiana jest jednak zupełnie innym duchem.** W średniowieczu zamykano wprawdzie żydów za wysokimi murami, lecz nie zakazano im utrzymywania stosunków handlowych ze społeczeństwem. Wprost przeciwnie. Oddano im sprawy finansowo-kredytowe, które czyniły ich panami sytuacji. Pozatem w średniowieczu, wywarli żydzi swój wpływ na ogólnoświatowe poglądy, jako naród ongiś wybrany, następnie przeklęty, a później — znowu nawrócony, — naród Boży.

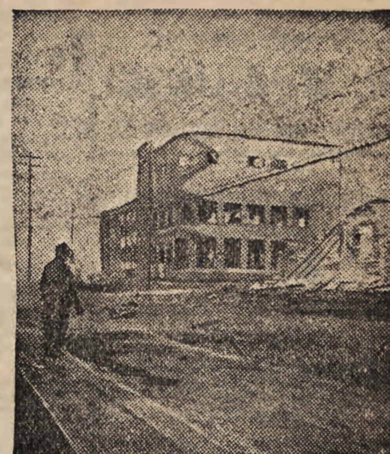
Dzisiejsza niemiecka polityka antyżydowska nie przydziela żydom miejsca ani w życiu gospodarczym ani w żadnych innych funkcjach. Jest ona pomyślana tak, aby stworzyć jaknajwiększy rozdział pomiędzy Niemcami i żydami. To, że żydzi zostali chwilowo zamknięci w specjalnych dzielnicach jest tylko fazą przejściową. Jako faza końcowa przewidziane jest izolowanie żydów coraz bardziej aż do wykluczenia ich z granic Europy włącznie. To co w średniowieczu miało pozostać ustalonym porządkiem, jest dziś tylko środkiem, zmierzającym do celu. Zmieniamy więc dziś nie tylko zapatrywania na emancypację żydów, ale równocześnie zrewidowaliśmy nasz stosunek do dawnej średniowiecznej tolerancji. Chodzi tu o zasadniczy problem egzystencji żydów w t. zw. diasporach, to znaczy w rozsypce żydów wśród narodów Europy. Perspektywa historyczna, z której patrzy się obecnie na sprawę żydowską, sięga aż do czasów dawnego państwa rzymskiego, kiedy żydom poraz pierwszy pozwolono zamieszkać w krajach europejskich. Kwestja ta wymaga rozwiązania nie tylko w stosunku do ostatnich dziesiątków lat, ale cofnięcia się o całe stulecia. Narody europejskie zmuszone były często do wypędzania i chwytania się radykalnych środków wobec żydów ze względu na ich panoszenie się. Gdzie tylko żydzi wdarli się do jakiejś społeczności tam wkrótce wypływa już na wierzch sprawa żydowska. Naród niemiecki ze specjalnych powodów nie mógł w średniowieczu rozwiązać u siebie kwestii żydowskiej tak jak np. Anglicy, Francuzi, czy Rosjanie, zupełnie jednolicie. Od lat jednak ciągnące się wyrzucanie żydów z poszczególnych miast i krajów Rzeszy wskazuje na to, że instynkt samozachowawczy narodu niemieckiego był równie silny, jak u innych narodów, czego dowodem były rewolty antyżydowskie jako reakcja na tolerancję średniowiecza. Rozbicie polityczne w Rzeszy, przeszkadzało Niemcom w przeprowadzeniu jednolitej akcji i zmuszało naród niemiecki do tego, by jeszcze przez całe wieki cierpieć żydów w swym zespole. Zebrane jednak doświadczenie dało dziś Niemcom możność ujęcia w swoje ręce sprawy żydowskiej w całej Europie.

Jest rzeczą znamienną, że w czasie rewolucji francuskiej kwestja żydowska wypłynęła w niemieckiej Alzacji, gdy w sierpniu 1789 roku chłopi zaatakowali domy żydowskie i zmusili żydów do spalenia kwitów zadłużeniowych. Nie zdając sobie jednak jeszcze sprawy z głębi tego zagadnienia, francuskie zgromadzenie narodowe w dniu 27 września 1791 roku nadało żydom, wbrew woli narodu, wszelkie prawa obywatelskie. Alzaccy deputowani musieli już w następnym dniu straszyć prawdziwym powstaniem Alzatczyków, aby uzyskać bodaj drobne złagodzenie warunków dla dłużników żydowskich. Mimo to zgromadzenie narodowe nie postępowało mniej bezwzględnie wobec żydów niż szlachta alzacka, która uprzednio wpuściła żydów na swoje terytoria, godząc się na wyzysk narodu z ich strony. Kiedy dawniej w stosunku do żydów stosowano pewne bodaj ograniczenia, dziś otwarto przed nimi wszelkie możliwości.

150 lat emancypacji żydowskiej we Francji będą zawsze stanowiły ważny okres w historii zagadnień żydowskich, gdyż w tym czasie problem ten stał się ważnym i dziś wymaga jednolitego rozwiązania w całej Europie. Ponieważ za przykładem Francji poszły w XIX stuleciu i inne kraje, nie ma dziś ani jednego narodu w Europie, któryby dobrze nie znał żydów. Dlatego dzień 27 sierpnia 1791 roku ma w historii znaczenie wybitnie negatywne. Doświadczenie historyczne wykazało, że „poprawa uprawnień obywatelskich" żydów, nie szła wcale w parze z podniesieniem się moralnym. Właśnie żydzi, którzy na pozór tak szybko się asymilują, doprowadzili do zupełnego zażydzenia życia politycznego.

Typowe cechy charakterystyczne obywateli żydowskich miały może inne zabarwienie, ale w gruncie rzeczy, były one tego samego rodzaju jak u żydów z ghetta. Bez wkładu produktywnej pracy wyzyskiwało żydostwo obce idee, wkręcając się w charakterze handlarzy i pośredników do wszystkich partii politycznych ustroju parlamentarnego. Nie wypowiadając się za żadną partią, był obywatel żydowski zwolennikiem wszystkich partii, mając przede wszystkiem na względzie własne interesy. Pozostając zawsze w cieniu, jeśli chodzi o ponoszenie odpowiedzialności, było jednak żydostwo tą anonimową siłą, która w gruncie rzeczy panowała nad życiem politycznym. Możliwość posiadania praw obywatelskich była dla żydów tylko środkiem do opanowania sytuacji. Zamiast współdziałać z narodem i zjednoczyć się z nim, tak, jak to sobie wyobrażali ojcowie projektu asymilacji, strzegło żydostwo swojej rasy, postępując w krętacki sposób wobec narodu i wykorzystując w napozór legalny sposób swoje prawa obywatelskie, wyzyskując parlamentarny system partyjny wyłącznie dla swoich celów żydowskich.

Ten przykład żydowskich a narodowi obcych rządów we Francji zrodził nowoczesny ruch narodowy, który zajął się sprawą rasizmu. Do idei nacjonalistycznej, jako związku wspólnoty kultury, przybyło jeszcze zagadnienie rasowe. Wychrzczonym i zasymilowanym żydom przeciwstawić można tylko czynnik odrębności rasy. Równocześnie jednak rozszerzyły się poglądy i nowoczesny antysemicki ruch narodowy zjednoczył się z poglądami wszystkich zdrowo myślących narodów do walki obronnej przeciwko żydostwu. Europa nie jest zlepkiem różnych narodowości, ale silnie związanym organizmem, który wszelkimi siłami chce się uwolnić od zalewu żydostwa.



Żołnierz fiński przed spalonym przez bolszewików budynkiem w Petrozawodsku.

Dziwy świata

Właściwości szlachetnych kamieni

Zdaniem Piotra di Boniface (lekarza i alchemika włoskiego z epoki Odrodzenia):

— diament może uczynić człowieka niewidzialnym;

— indyjski agat może użyczyć daru wymowy;

— krwisty karneol uśmierza gniew;

— hiacent sprowadza sen;

— hydropokus, świecąc w nocy, pozbawia blasku tarczę księżyca;

— selenit, „kamień stworzony z limfy księżyca" rośnie i maleje wraz z księżycem, przechodząc wraz z nim wszystkie fazy astralne;

— malokens jest postrachem złodziei; roztapia się on bowiem w krwi młodego koźlęcia, jeśli jednocześnie wymówimy nazwisko słusznie podejrzanego o kradzież;

— bezoar leczy dżumę;

— chryzoberyk jest niezawodnym antidotum przeciw truciźnie. Przeciwko jadom szczególnie złośliwym zaleca Boniface nacieranie kameą lub żółtym topazem;

— rubin wykrywa ukryte źródła wody;

— szkarłatny karbunkuł uzdrawia głuchoniemych i chromych;

— najdziwniejszą jednak moc przypisuje Boniface kamieniowi o kolorze pistacji, odznaczającemu się niezwykłą rzadkością — perydotowi. Uważa on bowiem, że kiedy w najdłuższy dzień roku w samo południe przytknąć perydot do ziemi — natychmiast lunie ulewny deszcz. Pozatem perydot niekiedy może wskrzeszać martwe ptaki.

Zagłębie Donieckie — źródło energii

bolszewickiego ciężkiego przemysłu wojennego

Czym Zagłębie Ruhry dla Rzeszy Niemieckiej, tym dla Związku Sowieckiego okręg przemysłowy, leżący nad rzeką Doniec. W obydwu zagłębiach wydobywa się wielkie ilości węgla kamiennego pierwszorzędnej jakości, które dla ciężkiego przemysłu służą jako główne źródło energii niezbędnej dla wytapiania metali z rud oraz produkcji maszyn.

Olbrzymia powierzchnia dorzecza Dońca, wynosząca 430 tysięcy kilometrów kwadratowych — przekracza obszar Polski i Litwy z roku 1939. Trudno określić dokładną cyfrę ludności zamieszkującej ów obszar, gdyż Ukraina sowiecka obejmowała tylko zachodnią część dorzecza Donu, który zbliża się w pobliżu Stalingradu (dawny Carycyn) na odległość zaledwie 60 kilometrów do samej Wołgi. Mimo najcięższego, jak na stosunki sowieckie uprzemysłowienia, przeciętna gęstość zaludnienia na terenie niewielu gmin da się określić cyfrą 100 osób na kilometr kwadratowy, a naogół waha się około 50. Tak więc około 30 milionów ludzi zamieszkuje urodzajne równiny na wschód od dorzecza Dniepru, a na zachód od dolnego biegu Wołgi.

Od Charkowa płynie Doniec z minimalnymi tylko odchyleniami w kierunku południowo-wschodnim i w średnim biegu przecina płaskowyż, który kryje pokłady rudy żelaznej i węgla kamiennego. Sieć kolejowa osiąga tam niezwykłe zagęszczenie wśród miast, noszących nazwy, pochodzące od nazwisk czołowych postaci bolszewickiego reżimu. Tak oto opodal Woroszyłowgradu leży Woroszyłowsk, a w odległości 200 kilometrów na wschód od Dniepropetrowska znajduje się miasto Stalina i nieco dalej na północ Krematorsk.

Z ośrodka przemysłowego wychodzą oczywiście główne trakty w kierunku największych miast sąsiednich prowincji, a więc na południe do Rostowa nad Morzem Azowskim, na wschód do Stalingradu nad Wołgą.

Los załogi zatopionego parowca

LIZBONA, 12. 10. — „O Secula" donosi z Vicente na wyspach Zielonego Przylądka, że do tamtejszego portu zawinął parowiec hiszpański „Castillo de Montjuich" wiozący 16 rozbitków z brytyjskiego parowca handlowego „Singaless Price" pojemności 8.000 brt., zatopionego we wrześniu przez niemiecką łódź podwodną.

NOWY JORK, 12. 10. — W tutejszych kołach żeglarskich podano wiadomość o zatonięciu w pobliżu Wysp Panieńskich frachtowca kanadyjskiego „Mondoc" (1926 ton) „wskutek niewyjaśnionej dotychczas eksplozji".

Sprawa kapitana S. P.

Zza kulis wywiadu sowieckiego

Cechą, najbardziej odróżniającą Związek Sowiecki od każdego państwa na kuli ziemskiej, była absolutna niemożliwość wyjazdu jego „wolnych obywateli" za granicę.

Czy absoluna?

W pewnych wypadkach t. zw. „organy tajne" ułatwiały nawet wyjazd, wydając „turyście" paszport dowolnego kraju i na dowolne nazwisko. Szczęśliwiec mógł jechać, a nawet był do wyjazdu dość energicznie zachęcany. Przedtem jednak musiał podpisać zobowiązanie ślepego posłuszeństwa „organom tajnym". Ten cyrograf pozostawał w kraju... wraz z rodziną emisariusza, która automatycznie dostawała się na listę zakładników.

Szpieg sowiecki, legalnie lub nielegalnie dostarczony na dane terytorium, zaopatrzony suto w pieniądze, rozpoczynał akcję. Powierzano mu z reguły „kierownicze stanowisko" na pewnym odcinku... nie mówiąc nic o pajęczej sieci obserwacji, jaką zostawał omotany. Zadanie jego polegało przeważnie na zorganizowaniu „rezydentury".

„Rezydent" — był to człowiek, zamieszkały od lat w danym kraju, świetnie znający jego język, panujące w nim stosunki — oraz... ludzi, których można kupić w ten czy inny sposób. Z tych sprzedajnych jednostek organizował więc komórkę szpiegowską, umieszczając 3 do 5 osób w ważniejszych punktach strategicznych. Każda z tych osób udzielała mu informacji o ilości i rodzaju wojsk, rozmiarach lotnisk, nastrojach ludności itd. „Rezydent" obowiązany był co pewien czas sprawdzać informacje swoich podwładnych. W razie powtarzających się nieścisłości, nazwisko agenta figurowało w kronice policyjnej, przy czym „powód samobójswa" pozostawał zazwyczaj nieznany... „Tajne organy" nie lubiły zabijać, każda ich ofiara z reguły popełniała samobójstwo. „Humanitaryzm radziecki" skłaniał odpowiednie czynniki do dostarczania mu szybko działającej trucizny.

Do jak podłych i bezwzględnych metod uciekali się emisariusze sowieccy, świadczyć może historia zwerbowania do wywiadu kapitana S. P.

Oficer ten lubił używać kąpieli; stale też przebywał w wolnych chwilach poza Warszawą, w ustronnym zakątku, gdzie jego spokoju nie zakłócał żaden natręt. Pewnego dnia jednak, kapitan P. znalazł się niespodziewanie w towarzystwie studenta, o miłym i przyzwoitym wyglądzie. Student odpoczywał spokojnie nad brzegiem Wisły, z wielkim zainteresowaniem studiując jakiś gruby tom. Po kilkunastu minutach milczenia, nieznajomy poprosił oficera o ogień — i od słowa do słowa, znajomość została nawiązana. Student zwierzył się kapitanowi, że ma zamiar starać się o przyjęcie do Akademii Wojskowej; w tym celu zajmuje się więc studiami przygotowawczymi. Książka, którą czytał, okazała się dziełem z zakresu wiedzy militarnej. W związku z tą lekturą, student poprosił o pewne wyjaśnienia, zresztą o charakterze całkiem niewinnym; to też oficer udzielił mu ich chętnie.

Nowi znajomi spotykali się coraz częściej w malowniczej okolicy podmiejskiej. Pewnego razu student przybył w towarzystwie „koleżanki" — uroczej młodej osoby, której wdzięki, podkreślone przez obcisły kostium kąpielowy, wywarły na kochliwym kapitanie silne wrażenie. Nie wiedząc, jakie stosunki łączą studenta z piękną panną, oficer postanowił mu ją odbić. W tym celu zaprosił oboje na kolację do „Sielanki" pod Wilanowem — jednego z najwytworniejszych lokali podstołecznych.

W oparach alkoholu nowa znajoma wydała się kapitanowi jeszcze bardziej czarującą. Kolacja z szampanem i kawalerska jazda autem po szosie wilanowskiej, dokonały reszty. Pragnąc przedłużyć miłe chwile, spędzane w towarzystwie pięknej uwodzicielki, oficer zaprosił ją do swego mieszkania...

Zgodziła się na to — pod warunkiem, iż będzie im towarzyszył student w charakterze „przyzwoitki". Po przybyciu do kwatery rozkochanego kapitana, rozpoczęła się libacja. Uprzejmy gospodarz nie szczędził alkoholu, zaś goście poddawali się jego działaniu. Po upływie krótkiego czasu, student zasnął na krześle, a jego koleżanka poczęła przyjmować dość łaskawie zaloty umundurowanego adoratora... Zniknęli więc razem w przyległym pokoju, pozostawiając studenta na łasce losu. Panna żądała coraz więcej koniaku — i oficer zasnął wreszcie w jej objęciach.

Nazajutrz rano po gościach pozostało tylko wspomnienie. Wraz z nimi — zniknęły też niezwykle cenne papiery, stanowiące własność komendy pułku...

Oficer odchodząc od zmysłów z rozpaczy, postanowił okupić śmiercią swoją zbrodniczą lekkomyślność. Jakież było jednak jego zdumienie, gdy rozległ się dzwonek — i w drzwiach stanęła piękna towarzyszka minionej nocy — trzymając w ręku zaginione papiery.

Nastąpiły wyznania, przerywane zaklęciami i łzami: więc rzekomy student teroryzował ją, zmuszając do oddania mu rozmaitych usług... pod groźbą rozstrzelania jej matki, znajdującej się w Sowietach Ale tym razem zbuntowała się: niech czyni co chce, lecz ona nie będzie dłużej szkodzić własnej ojczyźnie... i ukochanemu człowiekowi. Dlatego też odkradła „studentowi" wykradzione przezeń papiery, udając się, wraz z nimi do kapitana. Obecnie zaś prosi go o pomoc i opiekę, jak również wspólną akcję przeciw szantażyście.

Sytuacja kapitana była jednak nadzwyczaj drażliwa, nie sposób bowiem wystąpić z oskarżeniem... nie przyznając się jednocześnie do własnej winy. W tym przekonaniu utwierdził go również student, który najniespodziewaniej złożył mu wizytę. Położenie było przecież gorsze, niż sądził dotychczas oficer. „Student", śmiejąc się cynicznie, oświadczył, że papiery są już sfotografowane; jeśli zaś kapitanowi przyjdzie ochota popełnić jakieś „głupstwo" — wówczas te interesujące zdjęcia dostaną się do odpowiednich rąk. Oficer znalazł się w matni.

Wówczas student począł używać innych argumentów. Zachwalając rząd sowiecki i ideę komunistyczną, dał swej ofierze możność zachowania pewnych pozorów przystąpienia do akcji szpiegowskiej z pobudek „czysto ideowych". Brzęczące korzyści tej działalności również zostały przezeń bardzo wymownie podkreślone. A gdy przyłączyły się do tego łzy i namowy pięknej panny, drżącej o los swojej matki — kapitan, po pewnym wahaniu, wybrał życie i użycie, nie zaś niesławną śmierć.

Nie zdołał jednakże uniknąć przeznaczenia. Po kilku tygodniach trzech kolegów z pułku zaprosiło go na „lampkę koleżeńską" do hotelu Bristol. Gdy nastąpiło spotkanie, po krótkiej przemowie wręczono mu w prezencie nabity rewolwer.

Po studencie i jego satelitce ślad zaginął.

J. B.

Akuszer ginekolog
Dr. W. BILIŃSKI
ordynuje obecnie Sapiehy 85

Kto
przebywał w więzieniu bolszewickiem 5197
z Kaziem Dziurzyńskim
prokuratorem,
proszony jest o zgłoszenie się do **Cukierni — przy ul. Kilińskiego**
w g. od 10-tej do 3-ciej.

CENTRALA PŁYT GRAMOF. INSTRUM.
WARSZAWA
Krakowskie Przedmieście 17
Marszałkowska 117. 8382



4296

Zawiadamiam
P. T. Klientelę, że
pracownię introligatorską
prowadzę nadal bez przerwy
Kazimierz Witski
Lwów, ulica Pańska l. 10

OLEJKI
smaki do cukierków, pieczywa, marmelad, miodu sztucznego, lemoniad, lodów, likierów. Olejki do perfum i mydeł, barwniki itp. poleca w najlepszej jakości 1690
„DOMAROM“
Warszawa, Plac Napoleona 1

Poszukuję
SKŁADNICY
tylko w parterze
Listy „Gazeta Lwowska“ Nr. 4969

Kilka
umeblowanych pokoi
czyste, z łazienkami, możliwie w okolicy ul. Jagiellońskiej, poszukuje wielkie niemieckie przedsiębiorstwo Pisemne oferty: Jagiellońska 5/7 I. p. 4885

Wydział Leśny we Lwowie
ul. Chorążczyzny Nr. 17
zakupi 5566
4 komplety męskiego pokoju
Spieszne zgłoszenia pokój 46, I p.

POSAD POSZUKUJĄ

SZOFER
pomocnik trzeźwy poszukuje pracy pośrednictwo wynagrodzę „Gazeta Lwowska“ — „Nr 5073“. 5073

GRAFIK REKLAMOWY
przyjmie posadę — lub dorywczą pracę. Listy „Gazeta Lwowska“ „Rutynowany nr 5266“. 5266:

MECHANIK—MONTER
instalacyjny gazu, wodociągu centralnego ogrzewania specjalnie uzdolniony, Polak, b. podoficer, znajomość niemieckiego, ukraińskiego, przyjmie posadę magazyniera w większym przedsiębiorstwie żelaznym — budowlanym, najchętniej we Lwowie. Na żądanie kaucja 1.000 zł. Zgłoszenia: — „Reklama“ pl. Mariacki 5, — „1892“. 5249

MŁODY
szofer - mechanik przyjmie zaraz posadę. Listy „Gazeta Lwowska“ „Nr. 5536“. 5536:

INŻYNIER—MECHANIK
z praktyką przy autach, aryjczyk, perfekt rosyjski — polski, ukraiński, znajomość niemieckiego angielskiego przyjmie odpowiednią posadę. „Gazeta Lwowska“ — „Inżynier 5501“. 5501:

CHEMIK,
młody, intel. Polak z praktyką fabryczną, niemiecki i ukraiński perfekt, poszukuje posady w fabryce lub biurze. Listy „Gazeta Lwowska“ „Akademik nr 5495“. 5495:

ZOBOWIĄZANA
będę temu, kto pomoże mi uzyskać jakąkolwiek pracę. Jestem sierotą, inteligentną, młodą. Łaskawe listy skierować — „Gazeta Lwow.“ „Wdzięczna nr 5367“. 5367.

KUPNO SPRZEDAŻ

KUPUJĘ BIŻUTERIĘ, BRYLANTY I ZEGARKI. Bracia JANICCY, Lwów, Batorego 9. 8468

KAMIENICĘ,
dom, willę, parcelę kupię! Miejscowość obojętna. — Zgłoszenia: Lwów Pańska 21 m. 2; W. Huk. 1604

KUPIĘ
nowe lub mało używane maszyny masarskie, a to — BLIŹNIAK — albo WILK I KUTER. Wiadomość: Króla Leszczyńskiego 33, mieszk. 9. 5370

KUPIĘ
drzewo i węgiel. — Wiadomość w sklepie, Grodzickich 4. 5158:

KURTKĘ
futrzaną lekką obszerną, stan dobry, kupię. Także kuchenny kredens nowoczesny. Zapłata opałem. — Wiadomość: Szeptyckich nr 6, m. 8, między dwunastą a drugą. 5489:

PRZYJMUJEMY *PRZYJMUJEMY*
DROBNE OGŁOSZENIA 5369
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH

Prywatne: liczymy za słowo napisowe (tłuste) zł 0·40
za słowo zwyczajne . . . . . „ 0·24
Handlowe: liczymy za słowo napisowe (tłuste) zł 0·48
za słowo zwyczajne . . . . . „ 0·32

Ogłoszenia większe wedle obowiązującej taryfy.
Bliższych informacyj udziela
Administracja „Gazety Lwowskiej“ Lwów — ul. Sokoła 4.

KUPIĘ
sypialnię, jadalnię, gabinet. Listy z podaniem ceny „Gazeta Lwowska“ — „Nowoczesne 5366“ 5366

IGŁY, CZĘŚCI
maszyn szyjących, zagraniczne, nadeszły. Tanie naprawy: „Technoservice“ Akademicka 5. 5343

SPRZEDAM
bucikl damskie nr 37 prawie nowe — Pełczyńska 1, mieszkanie 7. 5494:

WÓZEK
lekki resorowy też uprząż na parę kupię. Stan pierwszorzędny. Zapłata opałem. — Wiadomość: Szeptyckich nr 6, m. 8, między dwunastą a drugą. 5490:

OBJEKTYWY
aparaty do powiększeń, suszarki i inne artykuły fotograficzne kupuje i przyjmuje w komis „Radioprom“ Akademicka 14. 5545

PŁYTY GRAMOFONOWE taneczne kupuje stale „Radioprom“ Akademicka nr 14. 5548

SZAFA
trójdzielna dębowa (jasna) — kilim 1.45/2.00 m., lampa wisząca — do sprzedania. Oglądać od 3—6, Sapiehy 51, m. 7. 5531:

KUPIĘ
palto męskie w dobrym stanie. Wiadomość w sklepie, Grodzickich 4. 5154:

KOC
wełniany — dobry budzik i bagażnik do roweru zamienię za żywność. — Zgłoszenia: Kopernika 18, sklep, w godz. 8—12. 5302:

DAMSKIE
półbuciki beige — francuski obcas nr 35 nowe, sprzedam Obertyńska 20/5 — godz. 12—13. 5287.

PATEFON
szafkowy — marki angielskiej w dobrym stanie sprzedam. Ormiańska 27 mieszk. 11. 5316:

SPRZEDAM
kołnierz męski — prawdziwy bóbr — Spitzbiber, brokat, kołdrę puchową za prowiant, gotówka „Gazeta Lwowska“ „Kołdra nr 5268“. 5268:

SPRZEDAM
futro męskie na niskiego, kalosze nowe nr 12; od 14—17, Jacka 22; mieszk. 3, I. p. 5194:

SPRZEDAM
ubranie czarne — całkowicie nowe — płaszcz damski zimowy czarny. — płaszcz dziewczęcy zimowy granatowy spodnie smokingowe, półbuciki 45, damskie 35 i 36,— kupon jedwabny sukniowy, kupon płaszczowy, wózek sportowy „Konkon“, — płaszczyk dziecięcy barankowy, neseser walizkowy, chodniki kilimowe, firanki. — Listy — „Gazeta Lwowska“ „Okazja nr 5205“. 5205.

AGREST
owoc wielki, porzeczki czarne, białe. Lilie białe, piwonie czerwone — różowe, irysy, do sprzedania. Częstochowska 19. 5212.

BIBLIOTEKA RELIGIJNA
we Lwowie, ulica Rutowskiego 5, naprzeciw Katedry, kupuje książki treści religijnej, także modlitewniki,— mszaliki polsko-łacińskie śpiewniki kościelne, różne dewocjonalia, tylko w dobrym stanie. 5225:

KUPIĘ
futro damskie — sprzedam lisa nieużywanego kolor jasno szary. Listy „Gazeta Lwowska“ „Futro damskie nr 5538“. 5538

KUPIĘ
spódnicę wełnianą mało używaną do futra, płaszczyk dla dziewczynki 9 lat, młynek do mięsa. Listy — „Gazeta Lwowska“ „Spódniczka nr. 5547“. 5547.

SPRZEDAM
płaszcz ceratowy nowy, futro męskie spód tchórze, Antoniego 7, m. 3. 5555:

SPRZEDAM
buty narciarskie 38 Dwernickiego 50 — m. 6. 5523:

SPRZEDAM
kilka kilogramów „staniolu“ w różnych kolorach. — Zgłoszenia „Gazeta Lwowska“ — „Staniol nr 5526“. 5526:

SPRZEDAM
wagę sklepową automatyczną 10 kg. Dayton. — Listy „Gaz. Lwowska“ „Nr. 5519“. 5519:

SPRZEDAM
wierzch z futra, marengo i żakiet selskinowy, Ochronek 4. 5520:

KUPIMY
kuchnię gazową z piekarnikiem Zgłosić się: OO. Bazylianie, Żółkiewska 36. 5521:

WILCZYCĘ
rasową młodą dużą na rozpłodek sprzedam Schmidt, Kochanowskiego 56 5522:

SPRZEDAM
wózek sportowy — Grochowska 1 — m. 5. 5517:

JESIENNE PALTO
czarne męskie na podwójnej watalinie sprzedam Janowska 41a, mieszkanie 2. 5511

BUCIKI
domowe zimowe 36, meszty 36, pull over męski sprzedam. Listy „Gazeta Lwowska“ „Nieużywane“ — „Nr. 5509“. 5509:

NOWICKIEGO
anatomię patologiczną kupi Antykwarnia Pohoreckiej, Batorego 2. 5524:

JADALNIĘ
sprzedam: kredens, stół rozsuwany, — 6 krzeseł, lampa, 200 marek. Grochowska 5. 5276

PÓŁBUCIKI
chłopięce czarne nowe nr 36, męskie żółte nr 42, sprzedam. Gotówka, żywność. „Gazeta Lwowska“ — „Nr 5314“. 5314

MAŁŻEŃSTWA

KAWALER
lat 37, ożeni się z panną posiadającą swój domek lub mieszkanie. Listy możliwie z fotografią pod „Rzemieślnik nr 5383“ „Gazeta Lwowska“. 5383

WDOWIEC
samotny, starszy emeryt, szuka żony samotnej nieubogiej. Listy nieanonimowe „Gazeta Lwowska“ — „Inteligent 5455“

DWIE
młode poznają inteligentnych, przystojnych — (wysokich) dystyngowanych panów trzeźwo myślących do lat 40. Cel matr. Listy — „Jesienne róże nr 5311“ — „Gazeta Lwowska“ 5311:

LOKALE

POSIADAM
mieszkanie jednopokojowe z gazem i wspólnym przedpokojem początek Łyczakowskiej, zamienię na dwupokojowe z komfortem za dopłatą w okolicy Łyczakowskiej, pośrednictwo niewykluczone. Listy „Nr 5048“ — „Gazeta Lwowska“ 5048:

ZAMIENIĘ
2 pokoje, nyża, — kuchnia, gaz śródmieście dzielnica ukraińsko - polska na 1 pokój, kuchnia w IV. dzielnicy. Zgłoszenia pod „Warunki do omówienia“ Reklama“ plac Mariacki 5. 5251:

POKOJU
z osobnem wejściem z komfortem lub bez na dogodnych warunkach dla wynajmujących od zaraz „Gazeta Lwow.“ „Gaz nr 5532“. 5532

PRZYJMĘ
ucznia z prowincji na mieszkanie z całem utrzymaniem za prowianty. Listy „Gazeta Lwowska“ „Prowianty nr 5049“. 5049

DWA
pokoje z kuchnią boczna Tokarzewskiego zamienię na pokój z kuchnią z komfortem. Zgłoszenia — „Gazeta Lwowska“ „A. K. 5515“. 5515

POKÓJ
z kuchnią wynajmę solidnym sublokatorom za pożyczenie męskiego płaszcza lub kurtki zimowej dla słusznej mężczyzny. — Zgłoszenia: Bema nr 15, m. 7, od 5—7. 5498:

ROZMAITE

SWETERY
skarpetki, rękawiczki robię ze swojej wełny. Rozwadowskiego nr. 48, Schmidt. 5419

ZAMIENIĘ
jesionkę za opał; Lwowskich Dzieci nr 38, m. 9, I. p. 5414:

ZAMIENIĘ
drzewo opałowe za kupon na płaszcz zimowy damski — lub za gotowy nie używany płaszcz dla dziewczynki 16-letniej. Listy: „Gazeta Lwowska“ „Płaszcz E. T.— ni 5417“. 5417:

CECH KRAWIECKI
rejestruje mistrzów krawieckich codziennie od godz. 9—13, ulica Kościelna 8, II. Cechmistrz cechu krawieckiego: Dufaneć. 5345

ZAMIENIĘ
czółenka szewrowe nowe 37 nr i sportowe półbuciki żółte nowe nr 37 na nr 38 damskie meszty lub półbuciki, albo na dziecinne dulboksy nr 36—37 Kadecka 7, m. 6. 5437:

POSZUKUJĘ
pomieszczenia oraz fachowców celem założenia warsztatu naprawy samochodów i motocykli. Zgłoszenia — między 2—3, Tarnowskiego 22, mieszkanie 4. 5443:

WIECZNE PIÓRA
naprawia tanio — „Precyzja“ Lwów, Szajnochy jeden. 5157

SZYJĘ,
przerabiam garderobę damską, dziecinną, bieliznę, ul. Nabielaka 31, mieszkanie 2. 5156:

RYSUNKI REKLAMOWE,
opakowania, afisze i ogłoszenia projektuję. Chorążczyzny 11 a, II. p. — mieszk. 3. 5267:

POSIADAM
zezwolenie, lokal, poszukuje wspólnika z kapitałem. — Listy „Obuwie nr 4940“ „Gaz. Lw.“ 4940

MASZYNĘ
krawiecką nową — zamienię na prowianty. — Piotra Skargi 2, mieszka nie 15. 5256

SZUKAM
pożyczki 1.000 Mk warunki do omówienia. Zgłoszenia „Gaz Lwowska“, „Pewna lokata nr 5537“. 5537:

PÓŁBUCIKI BOKSOWE
czarne Nr 44 zamienię za węgiel Janowska 41 a, — mieszk. 2. 5510:

ZAMIENIĘ
półbuciki męskie czarne nowe — Nr. 42 na półbuciki damskie bronzowe Nr. 38, kupię 1/2 tony węgla umówić 15—17, Krasińskiego 33, m. 6. 5513:

ZAMIENIĘ
śniegowce — Nr. 36—37 (męski obcas) na opony rowerowe 28x1 3/4 lub 28x1½. Romanowicza 8 lewy parter, — drugie drzwi na prawo pukać 5512:

WRÓŻBITA
niewidomy, przyjmuje codziennie — Supińskiego 3, — mieszk. 3. 5481

OGŁOSZENIE.
Cech malarzy — Lwów, Kościelna 8 II. p. prowadzi — wpisy aryjczyków na członków mistrzów, czeladników. Godziny urzędowe: środa 9—1, piątek 9—1 i 4—6 Bereźnicky], upoważniony cechu 5541:

FOTOLABORATORIUM
wykonuje wywołania, kopiowanie, powiększenia tanio i starannie „Radioprom“ Akademicka 14. 5542:

ANALIZY
lekarskie Dr. med. Roman Engler, ul. Potockiego 11, — godz. 7—1 i 3—5. 5412

PARASOLE
męskie damskie dziecinne naprawia się precyzyjnie, szybko, terminowo. Lwów Legionów 29 podwórze. Uwaga na adres, w podwórzu 1589

KRAWCZYNI
pierwszorzędnie wykonuje płaszcze — kostiumy — suknie tanio. Batorego 28 II. p., m. 9 a. 5415:

WYCIĄĆ PRZYDA SIĘ!!!
Bez śladu naprawiam garderobę uszkodzoną — od ognia, moli, zadarcia. Żółkiewska 6: mieszk. 4. 5451:

FILATELIŚCI!
Szukam wymiany znaczków rosyjskich w zamian daję znaczki Gubernatorstwa Niemiec i Polski. — Tymczasem porozumieć się pocztówką. Adres: Bolesław Sławek, Tarnobrzeg, ul. Kolejowa 345. 5458:

PIECYK ELEKTRYCZNY
nowy, przystosowany DO GOTOWANIA, zamienię za prowianty. Listy: „Gazeta Lwowska“ „Nr 5144“. 5144:

PARASOLE
męskie, damskie naprawiam szybko i dokładnie, Lwów Kazimierza Wielk 7 w bramie 5108

SZYBKO
przetłumaczysz każde pismo na niemiecki, tylko: Batorego 28. 5405:

OCZKA
w pończochach wyłapuję maszynowo stopy podszywam; Jacka 30, m. 1. 4949

FOTO - LABORATORIUM — ST. SKORNY,
Kopernika 18, wywołanie, kopiowanie, powiększenia. Kupno i sprzedaż aparatów fotograficznych. 4987

PÓŁBUCIKI
męskie nr 41, prawie nowe, zamienię za damskie nr 3o 36. Listy „Gazeta Lwowska“ — Nr 5014“. 5014

J. WNEMU PANU — DROWI KLAUDIUSZOWI KAROWCOWI LEKARZOWI I INNYM PANOM LEKARZOM SZPITALA POWSZECHNEGO W STRYJU, ZA CUDOWNE PRZEPROWADZENIE CIĘŻKIEJ OPERACJI I OCALENIE OD NIECHYBNEJ ŚMIERCI URSZULI SOCHATYŃSKIEJ, TĄ DROGĄ SERDECZNE PODZIĘKOWANIE SKŁADA — RODZINA SOCHATYŃSKICH. 5372:

ZAMIENIĘ
damskie półbuciki norweskie nr 38 na pantofelki na obcasie wyciętym w tym samym numerze. Listy „Gazeta Lwowska“ — „Emen nr 5390:

ZAMIENIĘ
300 kgr. koksu za węgiel. Listy „Gazeta Lwowska“ — „Rojan nr 5478“. 5478

ZAMIENIĘ
damskie półbuciki bronzowe sportowe nr. 38, na takie same nr 37. Zgłoszenia: Batorego nr 34, m. 9, od 2.30—4.30. 5321:

AKUSZERKA
przyjmuje panie; Ormiańska nr. 2, III. p. 4910

UKŁADAM
tłumaczę przepisuję pierwszorzędnie, tanio: Kotlarska 14, mieszkanie 2. 4902

STROI
naprawia, kupuje przegrane zniszczone fortepiany — pianina Herman, Lenartowicza 5, — II. p., od 4—6 po południu. 4782

AKUSZERKA
Markowska przyjmuje panie. Zyblikiewicza l. 89. — 4494

AKUSZERKA
przyjmuje panie. Samotna. Szeptyckich 25 4368

NAPRAWA
aparatów fotograficznych. Precyzyjno - mechan. pracownia, Czarnieckiego 10. front. 3861

ZAMIENIĘ
kupon bielski na ubranie za tonę węgla. Listy „Gazeta Lwowska“ — „Marengo 5362“. 5362

LACHOWSKA
Modrzejewskiej 16, mieszk. 4. Wykonuje suknie, kostjumy, płaszcze oraz przeróbki — pierwszorzędnie. — Ceny przystępne. 5136

NIEMIECKIE
podania, tłumaczenia. — Maszynowe przepisywania. — Ulotki reklamowe powielaczem. Solidnie, tanio. Akademicka 5. 5342

ZROBIĘ
kompletne uzębienie w zamian za opał. Listy „Gazeta Lwowska“ „Nr 5317“. 5317

OPATRUNKI,
przewijania — zastrzyki, bańki, — masaże, pielęgnacja chorych, specjalista — fachowiec. — Asystuje przy operacjach — zabiegach. Wykonuje wszelkie zlecenia P. T. lekarzy. Teresy 12/11. 4681

LWÓW — KRAKÓW.
Wszelkie sprawy handlowe przemysłowe kupno — sprzedaż pośrednictwo załatwia — koncesjonowane — biuro W. Huka — Kraków Pijarska 19. ODDZIAŁ — Lwów Pańska 21. 1605

SPRZĄTANIE
biur — przedsiębiorstw, kawiarń, objektów i t. d. — czyszczenie szyb — wystawowych i portali jednorazowo lub w abonamencie przeprowadza fachowo jedynie „Progres“ Kooper. Rzemieślniczo-Przemysłowa, cech dezynfekcji — Kościelna 8, II. p. 5016

SETTER-GORDON
trzyletni i gramofon do odstąpienia za opał lub prowianty. Listy pod „Nr 5567“ do „Gazety Lwowskiej“. 5567.

Ś. † P.
Dr. STEFAN JANOWICZ
lekarz weterynaryjny
zmarł po długich a ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 77.
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 13. X. 1941 r. o godz. 2-giej (czasu ob.) z krypty Ojców Reformatów, o czem powiadamia w smutku pogrążona Rodzina 5573

»Gazeta Lwowska«
to jedyny polski dziennik, w którym ogłaszanie się przynosi niezawodny skutek!

Przedsiębiorstwo dekoracyjno-malarsko-lakiernicze
WYTWÓRNIA SZYLDÓW
SZKLANYCH I METALOWYCH
FELIKS GALICIŃSKI
Lwów, ul. Sobieskiego l. 7
i ulica Czarnieckiego l. 10.
Rok założenia 1911. 5525

PRZYCHODNIA
MIEJSKIEGO SZPITALA Nr. 1
przy ul. Bilińskich 9
przyjmuje chorych od 8-13
4407

Wykwalifikowani
cieśle i murarze
poszukiwani do pracy we wschodniej Ukrainie. —
Wchodzą w grę tylko dzielni, pierwszorzędni fachowcy. — Pożądana znajomość języka niemieckiego. — Wyżywienie zapewnione. 5878
Zgłoszenia: Wtorek, 14 października, o godz. 15-tej przy ulicy **Jagiellońskiej 20, Biuro budowlane.**

Miliony kobiet błogosławią
Bonabas! 4748
To perfumowane mydełko zaoszczędziło Im setek pieniędzy, gdyż zapobiega ono dziurom i puszczaniu oczek! Kosztuje tylko zł. 2.50.
Sprzedaż hurtowa: Inż. Bończa-Janusz Warszawa Cl, ulica Mazowiecka l. 7.

Poszukuję
sklepu frontowego
z biurem i składem (magazynem) ca 100 m² przy głównej ulicy w centrum miasta. Szczegółowe oferty do Admin. „Gazety Lwowskiej“ pod Nr. 5548. 5548

BIBUŁKI
do papierosów
i Tutki SOLALI
poleca
HURTPAPIER
wł. EDWARD ZIEMBICKI
KRAKÓW · WROBLEWSKIEGO 4
TELEFON 174·05
5063



Jutro pierwszy dzień wymiany kopiejek

(z) Jutro t. j. 13-go bm. rozpocznie się wymiana bilonu na złote Banku Emisyjnego w Polsce.

Na terenie Lwowa są czynne następujące placówki wymiany: Bank Emisyjny-Kościuszki 11; Centrobank: Jagiellońska 2, Potockiego 58, Lewandówka-Lotnicza 17, Bogdanówka Cerkiewna 2, Kleparów-Warszawska 54, Zniesienie-Wołyńska 2, Nowy Lwów-Własna Strzecha 34; Bank Komunalny miasta Lwowa: Łyczakowska 165, Kochanowskiego 20, Jacka 7, Zofii 11, Kadecka 3, Wiśniowieckich 3, Dunin Borkowskich 5, Gródecka 65, Żółkiewska 165, Tokarzewskiego 61, Wałowa 9. Dla żydów będą czynne 4 punkty: Bernsteina 2, Słoneczna 28, Zamarstynowska 45, Żółkiewska 75.

Wymiana trwać będzie do 1-go listopada br. i od tego dnia kopiejki tracą swoją wartość z wyjątkiem monet jedno- i dwu-kopiejkowych, które będą ważne aż do odwołania, jako monety jedno- i dwu-groszowe.

Jeszcze jedna szkoła polska

(z) W nowootwartej szkole powszechnej przy ul. Piekarskiej 59, rok szkolny rozpocznie się jutro t. j. w poniedziałek. Dzieci klas II—VII winny zgromadzić się w budynku szkolnym o godz. 8.30 skąd udadzą się na nabożeństwo.

Nauka rozpocznie się we wtorek dnia 14 b. m. dla wszystkich klas.

Skrzynki pocztowe przemalowane

(m) Wszystkie skrzynki pocztowe we Lwowie zostały przemalowane na barwę czerwoną (cynober) i opatrzone znakami Niemieckiej Poczty Wschodniej. Dla wygody adresatów umieszczono na każdej skrzyce objaśnienia w trzech językach: niemieckim, polskim i ukraińskim. Ważną rzeczą przy korespondencji jest przestrzeganie wagi listowej, gdyż zależnie od ciężaru listu, kupuje się odpowiedni znaczek. Przesyłka listu ważącego do 20 g kosztuje 24 gr, od 20 g — 250 g kosztuje 48 gr, 250 g do 500 g kosztuje 80 gr, 500 g do 1.000 g kosztuje 1.20 zł. Opróżnianie lwowskich skrzynek pocztowych odbywa się o godz. 6-tej i 14-tej.

Jednocześnie komunikujemy, że urzędy Niemieckiej Poczty Wschodniej przyjmują w dalszym ciągu zlecenia na depesze wszelkiego rodzaju, (zwykłe, pilne i błyskawiczne) z tym jednak, że depesze prywatne, których tekst zawiera tylko życzenia, pozdrowienia, gratulacje itp. mogą być wysyłane jedynie jako t. zw. telegramy listowe (znak Lt).

Będziemy grali w lotto liczbowe

Jak otrzymać koncesję na prowadzenie kolektury

(m) Na terenie Galicji, tak jak i w innych okręgach Gen. Gub. zostaną utworzone kolektury loterii liczbowej (lotto liczbowe). Podania w celu uzyskania koncesji na prowadzenie kolektury należy złożyć najpóźniej do dnia 25 bm. w Generalnej Dyrekcji Monopolu w Krakowie załączając wzgl. przesyłając dodatkowo świadectwo moralności i zaświadczenie stwierdzające narodowość petenta. Zaznaczyć również należy (na osobnej kartce), że jest się w stanie złożyć wymagane zabezpieczenie gotówkowe (kaucję), w tymczasowo ustalonej wysokości zł. 2.000.

Żydzi, ubiegający się o zezwolenie prowadzenia kolektur w obrębie żydowskich okręgów mieszkaniowych, składają podania do Generalnej Dyrekcji przez Gminę Wyznaniową Żydowską.

(l) Loteria liczbowa różni się znacznie od loterii klasowej, znanej u nas przed wojną. Jest ona oparta na lotto liczbowym bardzo popularnym w dawnej Galicji przed wojną światową.

Zasady gry są następujące:

Ogółem jest pięć rodzajów gry: ekstrat, nominat, ambo, terno i amboterno. Najniższa stawka wynosi 50 groszy. Gra się na liczby od 1 do 90. Ciągnienie następuje co sobotę w Krakowie i obejmuje pięć kolejno losowanych numerów.

Najprostszą grą jest ekstrat. Tu stawia się na jedną liczbę. Np. ktoś chce postawić na liczbę swoich lat, przypuśćmy 32. Wpłaca więc stawkę i czeka do najbliższej soboty. Jeśli liczba 32 zostanie wylosowana w jednym z pięciu ciągnień, stawiający na nią otrzymuje 10-krotnie kwotę wpłaconej stawki.

Trudniejszą już jest gra nominat. Tu stawia się również na jedną liczbę, ale trzeba określić, w którym ciągnieniu ta liczba zostanie wylosowana. A więc np. stawiamy na 32 w trzecim ciągnieniu. Wygrana w tym rodzaju gry wynosi 50-krotną sumę stawki.

Dalszym typem gry jest ambo. Stawiamy na dwie, trzy, cztery lub pięć cyfr. Gra jest bardziej zróżniczkowana niż w poprzednich typach gry. Przy stawianiu na dwie liczby, w razie wylosowania obu otrzymujemy wypłatę w wysokości 180-krotnej stawki. Przy trzech liczbach za dwie wylosowane wypłata wynosi 60-krotną stawkę, za trzy wylosowane 180-krotną. Przy czterech liczbach dwie odgadnięte przynoszą wygraną w wysokości 30-krotnej stawki, trzy odgadnięte 90-krotną stawkę, cztery 180-krotną. Wreszcie przy postawieniu na 5 liczb, wypłata za odgadnięcie dwóch wynosi 18-krotną stawkę, trzech 50-krotną, czterech 108-krotną, pięciu 180-krotną.

Gra terno wymaga odgadnięcia trzech numerów. Stawiamy na trzy, cztery lub pięć liczb. Przy postawieniu na trzy liczby, wszystkie wylosowane przynoszą nam wypłatę w wysokości 3.600-krotnej stawki. Przy czterech cyfrach trzy wylosowane przynoszą wypłatę 900-krotną, cztery 3.600-krotną. Wreszcie przy postawieniu na pięć liczb, trzy dają wypłatę 360-krotną, cztery odgadnięte 1.440-krotną, wszystkie pięć odgadnięte 3.600-krotną stawki.

Najbardziej skomplikowana jest gra na amboterno. Jest to kombinacja, jak już sama nazwa wskazuje, gier ambo i terno. Stawia się na trzy, cztery lub pięć numerów. Dla otrzymania wygranej wystarczy odgadnięcie dwóch numerów, czyli tak jak w ambo. Dalsze odgadnięte numery przynoszą wygraną na dalsze ambo i terno.

Trudno w krótkim artykuliku wyszczególnić wszystkie możliwości tej gry. Powiemy więc tylko krótko: najwyższa wygrana w tym typie gry wynosi aż 1.594.80 zł. za „jedne“ 50 groszy; należy w tym wypadku odgadnąć trzy numery, stawiając tylko na nie. Dla stawiającego wystarczy wiedzieć, że zgłaszając grę podajemy trzy, cztery lub pięć cyfr, a kolektura już wyliczy za nas, ile wynosi wygrana. Ciekawy może znaleźć dokładne wyliczenie w każdej kolekturze na tabeli wygranych.

Jeszcze jedna uwaga. Ciągnienie odbywa się co sobotę, by wziąć w nim udział trzeba wpłacić stawkę każdego tygodnia najpóźniej we wtorek dla stawek 50-groszowych, do środy dla stawek opiewających na złotówki.

Jak się kształtuje sprawa opału

na okres nadchodzącej zimy

(z) Obok kwestii wyżywienia nie mniejszą troskę nastręcza konieczność zaopatrzenia na zimę przedsiębiorstw, instytucji oraz ludności cywilnej w niezbędne środki opałowe. Lwów, niestety, nie posiada w swych okolicach terenów obfitujących w złoża węgla kamiennego będącego najlepszym środkiem opałowym, zaś trudności transportowe wykluczają możliwość sprowadzenia go w takiej ilości, by pokrył on całe zapotrzebowanie.

Zamówiono już jednak wielką ilość węgla w kopalniach górnośląskich i możliwe jest, że w najbliższym czasie nadejdzie on do Lwowa. W pierwszym rzędzie wykorzystuje się jednak możliwości lokalne. I tak eksploatuje się na szeroką skalę pobliskie pokłady torfu, i np. w Szczercu przygotowano już do transportu 1800 ton torfu, z czego 400 ton złożone jest na stacji kolejowej. Od dnia wczorajszego rozpoczęła się zwózka torfu z Dublan, Żydatycz, który przeznaczony jest na zapas zimowy. Poza tym zakupiono wielką ilość drzewa, które ścięte czeka już na zwózkę.

Wielką rolę w zaopatrzeniu Lwowa w opał na zimę odegrają też pobliskie złoża węgla brunatnego w zagłębiu Rawy Ruskiej, złoczowskim i kołomyjskim, których zapas wynosi łącznie ponad 8 i pół miliona ton. Dziś z tych złóż brunatnego diamentu wydobywa się około 60 ton węgla dziennie. Rozprowadzenie węgla brunatnego napotyka jednak na wiele trudności, zarówno więc władze jak i przedsiębiorstwa prywatne rozpoczęły budowę kolejek wąskotorowych. Według obliczeń, gdyby wykorzystano możliwość wydobywania węgla do maksimum, można by galicyjskie rynki na materiał opałowy zaspokoić w 30—40 procentach.

Oczywiście, że z chwilą zgromadzenia we Lwowie większych zapasów opału, dotychczasowe normy przydziałowe wynoszące 25 kg miesięcznie na kuchnię zostaną odpowiednio zwiększone, tak, że każdy z nas otrzyma stopniowo potrzebną ilość środków opałowych.

Z notatnika reportera

Pokąsanie przez psa (j) Dmes Helena lat 27 (Stary Rynek 1) została pokąsana przez psa. Skierowano ją na Miejską Stację Sanitarną.

Na jezdni — 32-letni Kwiatkowski Andrzej (Kołłątaja 5) na skutek własnej nieostrożności wypadł z wozu tramwajowego na ul. Gródeckiej. Przybyły lekarz Pogotowia stwierdziwszy kontuzje głowy odwiózł ofiarę wypadku do domu.

— U zbiegu ulic Pełczyńskiej i Kadeckiej została potrącona przez samochód w czasie przechodzenia przez jezdnię 45-letnia Fedoryka Maria (Małachowskiego 1), wskutek czego doznała ogólnego potłuczenia ciała. Pogotowie przewiozło ją do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

Wypadek przy pracy — 32-letni Wasyl Ptasznik dostał się w tryby maszyny skutkiem czego doznał złamania podstawy czaszki. Nieszczęśliwego przewiozło Pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy do Szpitala Powszechnego.

Chciałbym wiedzieć, kim jestem

Na pozór — jestem człowiekiem normalnym. Mam na sobie strój europejski; noszę nawet kołnierzyk i krawat. Mieszkam — i jestem zameldowany. W każdej chwili mogę pokazać paszport. A jednak — nie mam prawa do żadnego nazwiska.

Nikt nie może mi zarzucić, że mam fałszywe dokumenty. Nie jestem „człowiekiem o stu twarzach" — jak Judex, Vidocq lub Rocambole. Ani szpiegiem nie jestem, ani gangsterem ani detektywem. Więc?...

Aby wyjaśnić sprawę, powinienem cofnąć się o ćwierć wieku i trzy lata — do czasu, gdy byłem jeszcze w powijakach, a moja wiedza życiowa ograniczała się do umiejętności wycia pod wpływem głodu, albo zgoła przeciwnego uczucia.

Przyszedłem na świat w uroczej miejscowości kąpielowej, w pensjonacie zacnej starowinki, znanej z kunsztu kucharskiego oraz białego czepka, z którym nie rozstawała się nigdy. Nazywano ją ogólnie panią Czepek, pensjonat zaś — „willą Czepek". Byłem więc, dosłownie, w czepku urodziny.

Jednocześnie zaś — byłem, niestety dzieckiem poronionym; a stało się to na skutek radości, jakiej doznała moja matka na wieść o śmierci nieznanego jej bliżej stryjecznego dziadka, który zapisał jej cały majątek.

Gdy mówię: „matka" — odczuwam silny żal do losu. Albowiem ja, jedyny na całym świecie, nie mogę nazywać jej tym słodkim imieniem; w moich ustach brzmiałoby to fałszywie.

...Jasne jest, że w ceremonii chrztu szczęśliwego spadkobiercy, w czepku urodzonego, zapragnęli wziąć udział wszyscy mieszkańcy pensjonatu. Miałem więc dwanaście matek i dwunastu ojców chrzestnych. Tylko mój rodzony ojciec nie mógł przybyć, gdyż siedział w więzieniu. Nadesłał jednak kondolencje (z okazji śmierci) i gratulacje (z powodu spadku).

Po odbyciu chrztu, podawano mnie z rąk do rąk, całując i pieszcząc. A wtedy, właśnie wtedy, w kruchcie kościelnej znaleziono podrzutka. I podczas gdy ja wędrowałem od ołtarza w stronę kruchty, —ten drugi posuwał się w przeciwnym kierunku. W pewnej chwili doszło więc do tego, żeśmy się spotkali oko w oko. To była jednak bezczelność! Robić mi konkurencję w takim dniu! To też zareagowałem natychmiast. Moje środki wyrażania uczuć były dość prymitywne: mogłem tylko płakać. A tamten uczynił to samo. Patrząc na mnie, mówiono: „Dziecko szczęścia!" — zaś pod jego adresem: „Nieszczęsne dziecko!" Albo odwrotnie.... Gdyż za trudno było nas odróżnić!

I gdyśmy się wyminęli, gdy siódma od początku para chrzestnych oddała jednego z nas parze siódmej od końca — wtedy wszystko przepadło! Przy późniejszej wizji lokalnej nie udało się ustalić — gdzie był początek, a gdzie — koniec?! Bo gdy liczono od ołtarza, to on był mną; a jeśli od kruchty — to ja byłem nim....

Myślicie, że to żart? Bynajmniej. Proszę sobie wyobrazić: jest dwóch pętaków; wiek? — przed trzema dniami jeszcze ich nie było; łyse czaszki; brak znaków szczególnych; jednakowe koszulki — z tego samego sklepu; no proszę ich odróżnić! — proszę bardzo!

Nie pomogły oględziny: nasze oczy, jak na złość, miały jednakowo nieokreśloną barwę. I przesłuchania też nie pomogły: z płaczu nie sposób nic wywnioskować; to język zamało indywidualny. A gdybyśmy umieli mówić? — słaba pociecha: komu wierzyć? — lepiej być spadkobiercą niż podrzutkiem...

Moja (czy moja?...) matka tego dnia po raz pierwszy wstała z łóżka; w ogóle ma krótki wzrok; doprawdy. nie była pewna. Ojciec? Nie widział mnie jeszcze. Ksiądz? — poczciwy staruszek; bezradnie rozłożył ręce Rodzice chrzestni? Gadanie. Skoro nawet rodzona matka.... Zresztą, wszyscy trochę wypili. Więc?

... Wyrośliśmy pod jednym dachem. Powodziło się nam znakomicie. Ale kto z nas jest on, a który jestem ja?!...

Dżo

Kącik dobrej gospodyni

Jesienne porządki w mieszkaniu

Ostatnie dnie, słoneczne i pogodne, a jednak już takie zimne, przypominają nam o konieczności wykorzystania ich do zrobienia porządków w mieszkaniu, zanim nadejdzie słota i prawdziwa zima.

Porządki zaczynamy od mycia okien. Okna myjemy na mokro albo na sucho. Na mokro t. zn. ciepłą wodą, można z dodatkiem kilku łyżek natty, dla łatwiejszego usuwania brudu. Na sucho t. zn. sidolem lub innym płynem do czyszczenia, miałką kredą lub proszkiem do czyszczenia, rozpuszczonym w wodzie na gęstą papkę. Natarte obustronnie szyby, wyżej wymienioną papką lub sidolem, pozostawiamy do zupełnego wyschnięcia, po czym wycieramy zmiętymi papierami gazetowymi do zupełnej czystości i lśnienia. Ramy okienne myjemy ciepłą wodą i szmatką, a czynność tą musimy wykonać zawsze przed umyciem szyb.

Skoro mamy umyte okna, usuwamy z pokoju wszystkie miękkie przedmioty i te rzeczy, które trudno z kurzu oczyszczać, a więc: firanki, dywany, pościel, materace, obrazy, książki, miękkie fotele i t. p. Teraz możemy przystąpić do omiatania ścian. Szczotkę na długim drążku, obwiązujemy czystą szmatką, na ten cel przeznaczoną i lekko zmiatamy sufit i ściany, dobrze uważając, by za silnym przyciśnięciem szczotki nie zniszczyć malowidła. W czasie obmiatania szmatkę ze szczotki należy kilkakrotnie dobrze z kurzu wytrzepać na dworze.

Z kolei przystąpimy do odkurzania mebli, lekko ściągając kurz szmatką (którą też wytrzepujemy z kurzu co jakiś czas) oraz do czyszczenia pieca.

Mając w mieszkaniu piece kaflowe, musimy pamiętać, że kafli nie powinno się myć wodą z mydłem, nawet gdy są one powalane wapnem po malowaniu ścian, bo wówczas pozostaje w licznych załamaniach kafli rozmącony proch z wodą, nie dający się całkowicie usunąć i kafle matowieją. Czyścimy je natomiast w następujący sposób: Po usunięciu kurzu, suchą ściereczką, pociągamy je, odpowiedniego koloru farbą, rozpuszczoną na gęsto w wodzie, z dodatkiem kredy i pozostawiamy do zupełnego wyschnięcia, po czym miękką szczotką, podobną jak do obuwia, oczyszczamy zupełnie z wyschniętej farby.

Teraz dopiero możemy przystąpić do usunięcia kurzu z podłogi i do wyszorowania jej. Posadzki parkietowe z twardego drzewa zmywamy ciepłą wodą i szorujemy szczotką, lub co jest bardziej racjonalne, po usunięciu kurzu, czyścimy wiórkami stalowymi. Przy myciu wodą należy pamiętać, że gorąca woda, zbyt silnie wsiąka w deski, a za wiele jej nalanej i pozostawianej na dłuższy czas na podłodze, powoduje długie schnięcie jej i wydzielanie się nie miłej woni, a deszczółki parkietowe bardzo od takich zabiegów ciemnieją. — Po zupełnym wyschnięciu, posadzkę pociągamy zaprawą czy też pastą do podłogi, pozostawiając tak do dnia następnego.

Potem jeszcze raz odkurzamy znajdujące się w pokoju sprzęty i wnosimy do mieszkania te, któreśmy usunęli, wytrzepane, oczyszczone, odkurzone i dobrze przewietrzone. Szczególnie powinniśmy pamiętać o należytym odkurzeniu i przewietrzeniu pościeli. — Następnego dnia froterujemy podłogę, układamy książki, zawieszamy firanki, obrazy i t. p.

Aby w czasie zimy móc dobrze i szybko sprzątać mieszkanie, bardzo ważnym jest usunięcie z niego tego wszystkiego, z czego już nie korzystamy stale, co jest tylko magazynem kurzu, tak bardzo utrudnia nam pracę i zabiera dużo drogocennego czasu przy sprzątaniu i obcieraniu prochów. Mam tu na myśli przede wszystkim, przeróżne figurki ozdobne, flakony, flaszeczki i t. p. nagromadzone nieraz, w tak wielkiej ilości na małej przestrzeni, że czynią nam sprzątanie wprost plagą.

Odpowiedzi pani Jadwigi

WP. J. P. — Przepis na przechowanie surowych jarzyn na zimę w formie powidełka podaliśmy w „Gazecie Lwowskiej" Nr. 51 z dn. 7. X. Jeżeli Pani, jak nas w liście zapewnia, chętnie czyta i wykorzystuje rady „Kącika dobrej gospodyni", to zapewne powidełko już Pani potrafi zrobić. W tej formie konserwując warzywa zachowujemy w nich nie tylko cenne witaminy, ale też olejki aromatyczne nadające warzywom charakterystyczny smak. Za słowa uznania dziękujemy. Postaramy się o ogłaszanie porad dla młodych gospodyń na wsi. Nawzajem zasyłamy życzenia powodzenia w pracy.

WP. Aniela. — Zapytania można skierowywać do „Kącika gospodyni" nie koniecznie pisząc przez pocztę. Listy można osobiście składać wprost w Redakcji „Gazety Lwowskiej" Lwów, ul. Sokola 4 dla „Kącika Gospodyni"

WP. Z. N. — Kwas znajdujący się w zielonych pomidorach dobrze odczyszcza skórę na rękach, zniszczoną obieraniem warzyw. Miejsca te pocieramy miąszem zielonego pomidora, aż do zniknięcia ciemnych plam, po czym ręce myjemy ciepłą wodą i mydłem.

Na kilkakrotne życzenie P. T. Czytelniczek podaję przepis na ocet z obierzyn i odpadków z jabłek. — Ułożyć w słoiku odpadki z jabłek i zalać letnią wodą do przekrycia, dodać cukru w stosunku 3 dkg na 1 litr wody. Cukru tego nie można zastąpić sacha→ ryną, gdyż ma on służyć jako pożywka dla rozwoju bakterii i grzybków, które płyn ten przetworzą nam w ocet. Słoik obwiązać szmatką i pozostawić w ciepłym miejscu. Najdalej do trzech miesięcy ocet powinien sfermentować. Wówczas zlewamy go do butelek, odcedziwszy go poprzednio przez gęstą szmatkę. Flaszki z octem, dobrze zakorkowane przechowywać w zimnym miejscu.

ZAGINIENI

KAZIMIERZA KALICZYŃSKIEGO poszukuje Jaś. P. — Obsza, pow. Bilgoraj, woj. Lublin. 5488

KTO mógłby udzielić — wiadomości o losie Dr. Stanisława Piątkiewicza, notariusza, aresztowanego we wrześniu 1939 w Horodence, wywiezionego w kwietniu 1940 ze Stanisławowa do Rosji w niewiadomym kierunku, przebywającego ostatnio rzekomo w Korostyszewie ob. Żytomierza. O wiadomość prosi żona, Anna Piątkiewicz, Lwów ul. Grunwaldzka 3. 5561:

MIECZYSŁAW DOBIJA z Warszawy, lat 46 znikł ze Lwowa w 1939 r. Był w więzieniu bolszewickiem w Charkowie w czerwcu 1940, ostatnio podobno w Archangielsku. Powracających z Rosji prosi się o wiadomości pod „Rodzina" — „Nr. 5514". 5514:

MACIEJ JAMONTT adwokat, aresztowany — przez NKWD w/ Wilnie, wywieziony podobno do Mińska. Wiadomości — listy pod „Jamontt nr 5427" „Gazeta Lwowska". — 5427:

ZYGMUNT Grzesiak więziony w Złoczowie, 11. czerwca 1941 wywieziony do Rosji. Ktoby wiedział coś o jego dalszym losie, proszę zawiadomić rodzinę: — Panaś, Łyczaków nr 5, m. 2. 5425:

KTOKOLWIEK wiedziałby o Kazimierzu, Janinie, — Jacku MALKO — Stanisławie Badeckiej zamieszkałymi do 1939 Lwów, — Oficerska 7, proszony jest przesłać wiadomość pod adresem: — Leszek JAGOSZEWSKI, Kozwadów n/S. — Generalgouvernement. 5459:

CYBRUCH Leopold, lat 22, wzięty do wojska w kwietniu, przebywał Kursk. Proszą o wiadomość: Cybruch'owie, Boczna - Kleparowska 10/4. 5413:

BYLI więźniowie powracający z Kijowa, proszeni są o łaskawe podanie wiadomości o Aleksandrze Schneidrze ze Lwowa, lat 64, — żonie, Klenowska nr. 3, m. 6. 5487:

OSOBY, które mają jakąkolwiek wiadomość o losie **LUDWIKA WOJAKA** ze Lwowa, przebywającego jeszcze w czerwcu w Brygidkach, Kazimierzowska 24, proszone są o zawiadomienie rodziny — Lwów - Kleparów, ul. Warszawska 92 5454:

MALINOWSKI Tadeusz, ur. 1911 roku, został wywieziony 15. czerwca 1941 r. z Kazimierzowskiej. Ktoby wiedział o jego dalszym losie, proszę zawiadomić żonę: Teatyńska 27, I. p. 5448:

NOWICKI JÓZEF oficer rezerwy, — nauczyciel szkoły powszechnej — w Przemyślanach, aresztowany przez NKWD 10. kwietnia 1940. Potem przewieziony — do Lwowa, Kazimierzowska 24. Odtąd brak wszelkich wieści. Osoby wiedzące cokolwiek o jego losie, proszone są gorąco o podanie ich bratu — Lwów, Jozafata 6. 4903

ROMAN Oprysk, ranny i wywieziony dnia 25. czerwca (czwartek po południu) ze szpitala na Łyczakowie, rzekomo do Kijowa. Ktoby cośkolwiek wiedział proszony jest o wiadomość pod adresem: Oprysk Jan, Żółkiewska 62 I. p. 5408:

KOMARECZKO Jadwiga ze Lwowa, ul. Gródecka nr. 115 a, zasądzona na 5 lat, siedziała Kazimierzowska do wybuchu wojny. Ktoby wiedział o losie zaginionej, proszę podać wiadomość ul. Gródecka 64, m. 8, mąż. 4925

SZCZEPAŃSKI Józef, lat 21 uwięziony 9. lipca 1940 siedział na Zamarstynowie i Kazimierzowskiej 84 — cela 7. Z czwartku na piątek w czasie bombardowania — wywołany z celi. Kto wie coś o dalszym jego losie? Łaskawe zgłoszenia: Lwów, Tarnowskiego 72, parter 5337:

ZAGINIENI

KTO miałby wiadomość o Zemanach, Leśnictwo Kotoryny k. Żórawna. Proszą Staszyńscy, ulica Józefata 11, m. 7. 5141

ELŻBIETA MATWIJ lat 69. Ktoby miał jakąś wiadomość, proszę podać: Lwów, Gródecka nr 35 a, Mucha. 5441

DĄBROWSKI Jan, pułkownik — sędzia Sądu Najwyższego w Warszawie, wzięty do niewoli Złoczów — we wrześniu 1939, był Starobielsku. Ktokolwiek — wiedziałby coś o Nim, zechce łaskawie zgłosić się lub piśmiennie zawiadomić: Lwów, Pułaskiego 8, m. 1. 5159

TEODOR MELCER student wydz. elektrotechnicznego Politechniki Lwowskiej, urodzony w Brzeziu powiat Jarociński — mieszkał w październiku 1939 w II. Domu Techników. — Siostra prosi jakąkolwiek wiadomość Luta Melcer, Kosów Podlaski, Rynek 23, K. K. O. 4928

CHOLEWA Zdzisław. Który z panów wziętych do armii sowieckiej 15. 4. b. r. przebywał w Oreł, a następnie był w boju pod Orszą — mógłby udzielić — wiadomości o nim proszony jest o zgłoszenie się Cholewa Adam, Mokłowskiego 4. 5484:

MAJOR TADEUSZ LINK, w jesieni 1939 więziony przez bolszewików w Skolem, zaginął. Uprasza się wiadomości o jego losach skierować — „Gazeta Lw." „Nr 5550". 5550

PRYWATNE

POSZUKUJEMY Matyldy Cellerinowej. Zgłoszenie adresu dla „Znajomych z Krakowa nr 5475" „Gazeta Lwowska". 5475

INŻ. PAIKERT proszony zgłosić się do fabryki kwasu węglowego Nowej Rzeźni 21 lub zadzwonić: 283-04. 5220

PANA OBIERZYŃSKIEGO, który ma wiadomości o moim mężu, proszę o łaskawe zgłoszenie się. Tarnowskiego nr 28, m. 9. Różycka, między godziną 2—6 popoł. 5411:

PAN Zbigniew Popiel — zgłosi się: Częstochowska 10, mieszkanie 8. 5500:

WOLNE POSADY

DENTYSTY- lekarza lub uprawnionego aryjczyka, poszukuje technik posiadający możliwości rentownej pracy. Listy „Gazeta Lwowska" — „Rentowny — nr 5007". 5007

MŁODA zgrabna, reprezentacyjna sekretarka (możliwie władająca niemieckim) — poszukiwana. Listy z życiorysem ewent. fotografią „Gazeta Lwowska" „Nr 5428". 5428:

CZELADNIKA lub kwalifikowaną pannę do krawiectwa damskiego — przyjmę od zaraz. Lwów, Bielowskiego 5, m. 4. 5280

PRAKTYKANTKA BIUROWA potrzebna. Warunki skromne. Wymagane poręczenie. Akademicka pięć, biuro. 5351:

ŚLUSARNIA ŻÓŁKIEWSKA 73, przyjmie 4 robotników na żelazne roboty. 5416:

POSZUKUJE się tkaczy zawodowych. Zgłaszać się między 5 a 6-tą Czarnieckiego 16; inż. Alfred Lukas. Pożądani aryjczycy. 5421

MŁODE przystojne panienki do hurtowni poszukiwane. Listy z warunkami i fotografią zwrotną „Gazeta Lwowska" „Nr 5424". 5424:

POSZUKUJĘ elektromontera — instalatora, reflektuje się na siłę pierwszorzędną natychmiast zostanie przyjęty. Zgłosić się: Piekarska 1, firma Józef Lachman. 5394

FRYZJER POSZUKIWANY dla Res. Kriegs-Lazarett — Lwów, Bergsanatorium — Kurkowa 31. 5527:

ROLNIK chowiec potrzebny agronom, dobry fado administrowania majątkiem. — „Reklama" — plac Mariacki 5, „Rolnik nr 5539". 5539.

BUCHALTER potrzebny do majątku rolnego ze znajomością niemieckiego. „Reklama" pl. Mariacki 5 „Buchalter nr — 5540". 5540.

NAUKA

NAUKA MASZYNOPISANIA, STENOGRAFII niemieckiej — polskiej. — języka niemieckiego perfekt, gwarancja: „STENOPIS" Kopernika 30. 5288

WPISY! Niemieckie — najszybciej! Młodzież, początkujący! Sobota, niedziela od 10—7: Głęboka 18, III. 5128

WYUCZAM pisania na maszynach w języku — niemieckim, polskim, ukraińskim; Romańska, Zyblikiewicza 5. 5120

TAŃCÓW lekcyj grupowo, — oddzielnie udziela Wieczysty, Kopernika 16, oficyny. Wpisy codziennie. 4948

NIEMIECKIEGO szybko gruntownie NOWOCZESNYM SYSTEMEM. — PODANIA. TŁUMACZENIA. Japońska 8, III. piętro. 5149

UCZĘ skrzypiec. Teatyńska 33, mieszk. 5, od 5—7. 5474:

MECHANIKI PRECYZYJNEJ wyuczymy wychowanków szkoły przemysłowej. Ul. Akademicka pięć. Warsztaty „Technoservice". 5350:

NIEMIECKIEJ korespondencji — KONWERSACJI buchalterii PERFEKT przygotowanie biurowe syst. now. skróconym. TŁUMACZENIA, PODANIA. Germanista z Berlina, Zadwórzańska 18, m. 1. 5375:

PIERWSZORZĘDNA szkoła tańców H. Irauthowej Piłsudskiego 11 — przyjmuje. wpisy od 5—8. 4857

NIEMIECKIEGO udziela tanio germanistka. Zofii 42, mieszk. 6. Informacje 9—11 rano. 5238:

NIEMIECKIEGO francuskiego, matematyki, fizyki — udzielam w zakresie gimnazjum. — Listy „Nr 5377" „Gazeta Lwowska" 5377

WYUCZAM pisania na maszynach, przepisuję — powielam w niemieckim, polskim, ukraińskim — Michalska, Łozińskiego 5. 3618

MGR MUZYKOLOGII udziela lekcji gry na fortepianie — oraz przedmiotów teoretycznych. Wozaczyńska, Wyspiańskiego 11 a. 4975

UDZIELAM lekcji niemieckiego oraz stenografii niemieckiej systemem Gabelsbergera, plac Strzelecki 3, mieszk. 9. 5466:

NIEMIECKIEGO konwersacji, korespondencji wyucza szybko rutynowana nauczycielka. Listy „Gazeta Lwowska" „Gwarancja 5456". 5456:

LEKCJI skrzypiec udziela rutynowany pedagog za prowianty. Listy „Nauczyciel Konserwatorium 5436" Adm. 5436:

SZKOŁĘ zastąpi nauczyciel energiczny wychowawca — (gimnazjum, powszechna, dobry niemiecki). Wynagrodzenie — skromne. — Listy: „Gazeta Lwowska" „Dobre referencje nr 5178". 5178:

NAUCZYCIELKA udzieli lekcyj niemieckiego („Długoletnia rutyna") Listy — „Gazeta Lwowska" — „Nr. 5518". 5518:

POSZUKUJĘ lekcji z zakresu gimnazjum i języka francuskiego. Listy — „Gazeta Lwowska" „Abiturientka 5516". 5516:

KURSY księgowości, niemieckiego, stenografii 10 zł., ulica Zyblikiewicza 26. 5530

ZGUBY

DNIA 7. 10. wydalił się z domu chłopiec — lat 15, Stanisław Wagner i dotąd nie wrócił rysopis: dość wysoki, szczupły, oczy piwne — włosy blond, jasne spodnie drelichowe w czarną bluzkę i szkolną rogatywkę. Ktoby miał jakąś wiadomość, proszę zgłosić: Lwów, ul. Wąwozowa 4, — Leon Wagner. 5483:

NAGRODA dla uczciwego znalazcy portfelu z dokumentami na nazwisko Berlin Jakub. Zgłosić ulica Balonowa 12, I. p. lub do Admin. pod „Zegarmistrz". 5387:

UNIEWAŻNIAM zgubiony paszport nr 518.744 nazwisko Henner Baruch Lwów, Sykstuska nr 44. Za zwrot wynagrodzę. 5403:

50 ZŁ. nagrody dam za zwrot zgubionego paszportu. Henner, Sykstuska 44, II. piętro, prawy ganek. 5402

UNIEWAŻNIAM skradzione kartki żywnościowe na nazwiska: Stanisława i Andrzej Jellonkowie, Maria i Anna Polakowskie, — Listopada nr 112 a. 5428:

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: paszport, dowód osobisty i inne na nazwisko: Roman Przychistal zam. w Zboiskach. 5505:

UNIEWAŻNIAM zgubiony Ausweis wydany przez Elektrownię Persenkówka na nazwisko — Mebel Seweryn. — Prosi o zwrot, ul. Kurkowa 25, m. 9, Lwów. 5493:

UNIEWAŻNIAM skradziony 9. 10. paszport na nazwisko: Stein Róża i kartkę żywnościową na nazwisko: Stein Samuel. — Zwrócić proszę na adres: Rzeźnicka nr 4. 5507:

UNIEWAŻNIAM skradziony paszport na nazwisko: Kazimiera Ziembicka, ul. Batorego l. 11, Lwów. 5508:

KUPNO SPRZEDAŻ

PODRĘCZNIKI FOTOGRAFICZNE papiery i filmy kupuje stale „Radioprom" Akademicka 14. 5544

SPRZEDAM wózek sportowy, łóżeczko, łóżko żelazne, Miączyńskiego 2, m. 3, (Łyczakowskie) 5529:

NOWE czarne cielakowe damskie futro — (Kalbfohlen) dla wielkiej osoby okazyjnie do sprzedania. Oglądać 14-18 Modrzejewskiej 14, mieszk. 2, parter. 5506:

SPRZEDAM futro damskie 3/4 krymki czarne — lśniące; — Singera maszynę do szycia. Zgłoszenia: Zyblikiewicza 26 a, mieszkanie 6. 5503:

SPRZEDAM kredens kuchenny, stół, zegar wahadłowy, lampę 4-płomienną. Batorego nr 24, m. 14. 5502:

BALJĘ cynkową, płaszcz damski używany oraz szlafrok zimowy sprzedam. Informacje popołudniu u dozorcy, — Lenartowicza 7. — 5551:

PALTO zimowe w bardzo dobrym stanie — sprzedam. Zgłoszenia „Gazeta Lwowska" „Wzrost 176 nr 5549". 5549:

KUPIĘ krzesła lub fotele drewniane do biura w kolorze jasnym, natychmiast. Zgłoszenia ulica Rutowskiego 1, — mieszk. 4. 5499:

SPRZEDAM pół tony węgla — lampy. Podać adres. — „Gazeta Lwow." „Nr 5491" 5491:

SPRZEDAM łóżko, poduszkę — kołnierz futrzany, zegar ścienny, beczkę, balię, Pełczyńska 20, I. p. 5496:

KUCHNIĘ małą, przenośną, szamotową z brattrurą w bardzo dobrym stanie o estetycznym wyglądzie kupię lub zamienię za opał. Zgłoszenia do wtorku — „Gazeta Lwowska" „Nr 5492". 5492:

WEZWANIE

DOTYCZY: rejestracji emerytów-kolejarzy byłego Państwa Polskiego.

Wszystkie osoby, które w dniu 1-go września 1939 r. jako byli pracownicy PKP otrzymywały od Państwa Polskiego względnie później od władzy sowieckiej emerytury, jak również wdowy i sieroty po kolejarzach, które otrzymywały zaopatrzenie wdowie lub sieroce, będą obecnie rejestrowane dla celów uregulowania pensji względnie zaopatrzenia.

Żydzi są od rejestracji wykluczeni.

Rejestrację tę przeprowadzać będzie dla Okręgu Lwów-Miasto, Oddział Generalnej Dyrekcji Kolei Wschodniej we Lwowie, ul. Krasickich 5 (Stara Dyrekcja).

W tym urzędzie zgłaszać się winni emeryci, wdowy i sieroty według początkowych liter nazwiska:

A, B, C, w poniedziałek 13 i we wtorek 14 października 1941,
D, E, F, w środę 15 i czwartek 16 października 1941,
G, H, I, J, w piątek 17, sobotę 18 i poniedziałek 20 października 1941,
K, L, Ł, we wtorek 21, środę 22, czwartek 23 i w piątek 24 października 1941,
M, N, O, w sobotę 25, poniedziałek 27 i we wtorek 28 października 1941,
P, R, we środę 29 i czwartek 30 października 1941 r.,
S, T, U, V, w piątek 31 października i w poniedziałek 3 listopada 1941,
W, Z, Ż, we wtorek 4, środę 5, czwartek 6 i piątek 7 listopada 1941.

Zgłaszać się należy przed południem, we wszystkie powyższe dnie tylko od godziny 8-mej do 13-tej. Spóźnione zgłoszenia przyjmowane będą dopiero po dniu 20-ym listopada 1941 r.

Emeryci, wdowy i sieroty po byłych pracownikach kolejowych, zamieszkali poza Lwowem, a którzy przed dniem 1-go września 1939 r. zaopatrzenia otrzymywali od b. Dyrekcji PKP we Lwowie, podają swoje zgłoszenia listownie bądź osobiście za pośrednictwem najbliższych kas stacyjnych. Kasy stacyjne znajdują się w: Stanisławowie, Stryju, Kołomyi, Tarnopolu i Potutorach.

Do rejestracji przedłożyć należy następujące dokumenty: legitymacja kolejowa względnie paszport, ostatni czek PKO, dekret emerytalny, metryka chrztu, ślubu, świadectwo zgonu pracownika, a to jeśli chodzi o wdowy lub sieroty. Przedkładać należy dokumenty bądź w oryginałach, bądź też w uwierzytelnionych odpisach.

W razie przeszkody z powodu choroby, może emeryt lub wdowa być zastąpiony (a) przez osobę, której udzielił (a) pisemnego pełnomocnictwa. Sieroty zgłaszają się przez swych opiekunów.

KUPNO SPRZEDAŻ

FOTOTECHNIKA SZYBKO, solidnie i tanio: „FO-FO-RA“ Chorążczyzna 5. 4209

SPRZEDAM futro, wierzch materia czarna, spód selskin, kurtka zimowa. Hauke-Bosaka 41, m. 4, od 4—6. 5468:

SPRZEDAM duży kołnierz ze świstaków, piżamę męską, damską, — firanki, obrus sześcioosobowy, satynę niebieską na kołdry, opalu 6 m. torebki damskie i inne drobiazgi, ul. Wernyhory 24, — II p., m. 8, — od 4—5. 5449:

PALMA „Kenzia“ piękna duża, reprezentacyjna, tanio do sprzedania. NOWY LWÓW, ULICA ŚLĄSKA 18. 4921

WÓZEK głęboki, — wózek sportowy, łóżeczko koszykowe, bucickı nr 21, firanki, suknię jedwabną czarną sprzedam; Pańska 23/39. 5462:

SPRZEDAM tokarnię 1 metr toczenia. — Listy: „Gazeta Lwowska“ „Płaskie wangi — nr 5463“. 5463:

SPRZEDAM piecyk szamotowy zagraniczny, lampę elektryczną 5-ramieniową, płaszcz damski — czarny. Zofii 42/2. 5418:

BUTY oficerskie 41 sprzedam. Zyblikiewicza 43/5. 5465:

SPRZEDAM zegar ścienny bijący, firanki białe tiularowe haft filet oraz jesienny damski płaszcz granatowy na niską — szczupłą. Listy — „Gazeta Lwowska“ „Firanki nr 5467“ 5467:

KUPIĘ szkołę Bayera na fortepian. — Listy „Gazeta Lwowska“ „Nr 5450“. 5450:

SPRZEDAM meszty damskie — 39-ty! Narzutę tapczanową! Szafę — łóżka, krzesła! — Zgłoszenia: 3—6; Ormiańska, trzy, drugie piętro, ganek! 5444:

BUCIKI nowe eleganckie — damskie nr 40 żółte sprzedam. Brajerowska 11 a, mieszkanie 4. 5453:

SPRZEDAM damski płaszcz — czarny z krymskim kołnierzem, czarne baranki na podbicie futra męskiego, ubranie angielskie popielate na niskiego; buty 42. Bartosza Głowackiego 12, I. p., mieszk. 9. 5461:

DENTYSTYCZNE gipsy, woski, cementy, porcelany, lekarstwa, gilzy, kamienie — sprzedaję po cenach przystępnych skład artykułów dentystycznych — Irena Pyrkowa — Kraków, Asnyka 8 **SPRZEDAM** 5460:

SPRZEDAM lokomobilę parową 25-konną angielską na kołach prawie nową. Wiadomość: Koczyński, Zofii pięćdziesiąt dwa — 2-gie piętro. 5070

SPRZEDAM kanapkę pluszową, nową do rozkładania, palto nowe — stół jadalny jasny i szafę. Traugutta nr 24, II. piętro — drzwi 8. 5410:

SPRZEDAM Bosendorfer długi tanio, magiel pokojowy, materiał meblowy modrzew 5 desek, wannę cynkową, materace włosienne. Oglądać: 1—3, Dwernickiego 46, m. 3. 5371

SPRZEDAM damski płaszcz zimowy, — sukienkę wełnianą, koszule męskie getry, prześcieradło kąpielowe, kilimy. Zofii nr 2, mieszk. 5, — trzecie piętro — (przez podwórze). 5409:

KUPIĘ nowoczesną jadalnię, sypialnię, tapczan, materace, — srebro stołowe. — Listy „Nr 5086“ „Gazeta Lwowska“ 5086

SPRZEDAM rower prawie nowy, plac Bernardyński 15, m. 17. 5109

APARATY Salerona, szklane, chłodnice — alkoholomierze, cukromierze, ługomierze, mlekomierze, poleca wytwórnia: „Phirex“ Warszawa, — Królewska nr 29 A. 2566

SPRZEDAM płaszcz zimowy w kolorze brons, kołnierz źrebce. „Gazeta Lwowska“ — „Nr 5420“. 5420:

SPRZEDAM garnitur salonowy mahoniowy, lustro i łóżeczko do składania. Listy „Gazeta Lwowska“ — „Nr 5430“. 5430:

KALENDARZ Przeglądu Budowlanego „Lufta“ II tomy kupię. Zgłoszenia: Wyspiańskiego 16, I. p. 5432

KUKURUDZIANĄ mąkę nawet stęchłą każdą ilość kupię. Listy „Gazeta Lwowska“ — „Nr 5438“. 5438:

SPRZEDAM „CENTRYFUGĘ“ Alfa - Lawal nową. Zgłaszać się: Zyblikiewicza 4 — buchalteria restauracji 12. 5442:

KUPIĘ piec gazowy do łazienki. „Instalator“ Chorążczyzny 10. 5446:

SPRZEDAM tonę drzewa lub zamienię za płaszcz damski zimowy lub materiał płaszczowy i półbuciki męskie nr 42. Mickiewicza 26, m. 19, od 9—11, 2—4. 5407:

SPRZEDAM lub zamienię komplet dla dziewczynki (5—8) (płaszczyk, kapuzę, zarękawek); — wózek sportowy. Leśna nr 7 a, I. p. 5404:

KUPIĘ męskie kalosze na nr 42. Listy „Gazeta Lwowska“ — „Nr 5406“. 5406

BALIA nowa cynkowa, — baniak na bieliznę, serwantka do sprzedania. Pasaż Hausmana 8/2, godzina 8—10. 5397:

SPRZEDAM fortepian „Stingla“ krótki, bilard amerykański, łóżko dębowe (siatką) odkurzacz „Elektrolux). Grottgera 10 m. 5. 5391

KUPIĘ fotoaparat „Leicę“ lub podobny, ulica Grottgera 10/5. 5392

SYPIALNIĘ nowoczesną w bardzo dobrym stanie kupię, ul. Domagaliczów 6 c, II. p. mieszk. 7. 5388:

SPRZEDAM gramofon szafkowy „Columbia“ — kapy pluszowe — „bordo“, karnisze; kupię buciki sportowe damskie 37. Supińskiego 7 a — m. 2. 5389:

FIRMA „PILOT“, Lwów, Batorego 4, telef. 231-60, reaktywowana, poleca: wszelkiego rodzaju maszyny, — narzędzia i materiały dla mechaników, ślusarzy itp.. dla budowy dróg i mostów, — części składowe dla młynów i fabryk różnego przemysłu — pasy, gurty itp. 4649

KRÓLIKI kilku ras sprzedaje Kornaga, Lwów Sygniówka Wielka ul. Martynowska 9, koło Kasy Stefczyka. 4867

SPRZEDAM materię czarną na pokrycie futra — podszewkę czarną (mongol — skrojoną), suknię taftową, nasiadówkę, piecyk szamotowy. Listopada 74, od 3-ciej po południu. 5386:

GRAMOFONY, PŁYTY, FOTOGRAFICZNE aparaty, materiały kupuje: „FO-FO-RA“ Chorążczyzna 5. 4210

DO sprzedania: łóżko, wkład, materace rosharowe, lodownia, szafa ewent. zamiana za węgiel. Wiadomość: Ujejskiego 4, II. p. — mieszk. 10 od godziny 8—12. 5431:

MŁYNY! Nalewanie kamieni perlaków, gurty, pasy, gazę, siatki itp. poleca: „PILOT“, Lwów, Batorego 4. Telef. 231-60. 5340

KUPIĘ półbuciki męskie szkockie i czarne nr 41—42. Listy: „Gazeta Lwowska“ „Nr 5400“. 5400:

KUPIĘ skandynawskie półbuciki na korkowym obcasie nr 36 Kochanowskiego 26 mieszk. 2, od 2—3. 5324:

KUPIĘ półbuciki sportowe wiśniowe lub granatowe na słupkowym obcasie nr 36 Kochanowskiego 26 mieszk. 2, od 2—3. 5325:

KUPIĘ płaszcz damski — czarny zimowy w pierwszorzędnym gatunku w najnowszym fasonie, mało używany — wielkość nr 50—52 Listy „Nr 5433“ „Gazeta Lwowska“ 5433:

SPRZEDAM płaszcz zimowy — dobry stan dla niewysokiego.. Sierpowa 3, mieszk. 1. 964:

SPRZEDAJĘ Winorośle, Tulipany Holenderskie — Piwonie. Friedrichów 12, mieszk. 6 od 12—14. 5328:

SZAFY regały, — kontuar biurowy, sklepowy kupimy. Akademicka pięć, biuro. 5349:

KUPIĘ obrazy wybitnych polskich artystów. Podać bliższe określenia. — Oceniam dzieła sztuki, artystyczne przedmioty antyczne meble. — „Gazeta Lwowska“ „Nr 4860“. 4860

BIURKO używane, — mały piecyk żelazny, tanio sprzedam, ul. Świętokrzyska 34, mieszk. 46, godz. 17—19. 5469:

PIANINO zagraniczne sprzedam 700 Rm. lub zamienię za dobry fortepian. Listy — „Gazeta Lwowska“ „Dopłata 5477“. 5477:

FUTRO męskie w dobrym stanie sprzedam, Obozowa 6, m. 2; codziennie, od 2—8 5486:

BUTY narciarskie nr 42 do 43, pierwszorzędne (Wojciechowski, Zakopane) bardzo dobry stan — sprzedam. Nabielaka 15, mieszk. 6, 12—5. 5470:

SPRZEDAM półbuciki sportowe brązowe nr 37 nowe, ul. Św. Mikołaja 17, I. 5479:

ZNACZKI pocztowe, polskie, sowieckie serjami, pojedyńcze, obiegowe, lepsze — bloki kupuję. Listy z podaniem szczegółów cen pod „Znaczki“ „Gazeta Lwowska“ „Nr 5473“. 5473:

HUTA szkła, Żółkiewska nr 106, kupi chodnik 16 m. lub kilim 4/6, 2 biurka, 4 fotele, — stolik okrągły. 5566:

NOWO otwarty sklep Muzycznych Instrumentów, Lwów, — Kopernika nr 5, kupuje i sprzedaje skrzypce, mandoliny, gitary, fortepiany, patefony, płyty i t. p. 5476

OLLA GUM...? „KOSMETYKA“ Batorego 9. 4878

ZNACZKI pocztowe europejskie, zamorskie — oddam do komisowej sprzedaży. — Warunki dogodne. Listy pod „Znaczki nr 5472“ „Gazeta Lwowska“. 5472:

SPRZEDAM nową srebrną papierośnicę, kilkadziesiąt książek polskich beletrystyka, różne farby, lakier, nitropolituré, ang. lakier samochodowy, komplet farb olejnych i sztalugi. Żółkiewska 139, II. p. — mieszk. 16, ganek lewo. 4896:

KUPIĘ LUB DAM ŻYWNOŚĆ ZA MOTOR DO FIATA „500“ „BALIJKA“ CHŁODNICA ZA MOTOREM. WIADOMOŚĆ B. O. R. LISTOPADA 56. 4986

OBRAZY kupię; podać malarzy. — „Gazeta Lwowska“ — „Nr 4914“. 4914

KUPIĘ NATYCHMIAST: zegarek złoty, rower, maszynę do pisania, — teczkę skórzaną, futro, — kupon, aparat fotograficzny, aparat filmowy, projektor, album na fotografie, „1000 słów po niemiecku“ wszystko dobrej jakości. Podać opis, jakość, cenę, adres. Listy „Gazeta Lwowska“ „Nr 4911“. 4911

KUPIĘ kalosze mało używane na buciki nr 45, ul. Bielowskiego 6, cukiernia. 5202

FORTEPIAN, kilim wzorzysty — nową dwuosobową kanapkę do rozkładania sprzedam. — Oglądać wieczorem Tokarzewskiego 101/7. 5130

WAGĘ osobową kupię. Listy: „Waga 5129“ „Gazeta Lwowska“ 5129

ELEKTRO-PIECYKI — KUCHENKI najnowsze modele nadeszły. Tanie naprawy. Kupujemy okazyjne (uszkodzone) elektrogrzejniki. „Technoservice“ — Akademicka 5. 5344

FLASZKI litrowe, półlitrowe CZYSTO UMYTE, kupuje: Jacyszyn, 3 Maja 10. 5244

HERBATOL o oryginalnym smaku rumowym oraz wszelkiego rodzaju esencje owocowe, olejki owocowe, ESENCJE RUMOWE niedościgniionej jakości, poleca: „Em-Pe“, Lwów, 3 Maja 10. 5248

SPRZEDAM męskie półbuciki nr 41 prawie nowe Wiadomość ul. Pijarów 5, m. 5. — Oglądać od 4—6. 5270

BUTELKI ćwierćlitrowe wymyte kupujemy. — Akademicka 5. — Biuro. 5341

SŁOMĘ KORZEŃ RYŻOWE RAFIĘ zakupię. Oferty podaniem ceny, ilości podaniem gatunku składać: „Gazeta Lwowska“ — „Nr 5335“. 5335

OSEŁKI DO KOS i inne Carborundowe większą partię sprzedam. Zainteresowani złożą oferty „Gazeta Lw.“ „Nr 5334“. 5334

FORTEPIAN lepszy sprzedam — Kochanowskiego nr 12, m. 1. 5379

SPRZEDAM płaszcz damski zimowy na średnią osobę lub zamienię. Zamienię deski budowlane za węgiel, ul. Lisa Kuli 4/6, I., boczna Wuleckiej, od 4—6. 5859

SPRZEDAM nowy pled angielski, czysta wełna, czapkę karakułową męską, — lekarską ręczną walizeczkę skórzaną — teczkę skórzaną, skórzane krzesełko składane. Ormiańska 18, m. 6, od 18 do 19-tej. 5243

Dnia 3. 10. 1941 zmarł w Krakowie na skutek udaru serca

Inż. JAN BAILL

lat 67, em. dyrektor Zarządu Leśnego dóbr barona Liebiga.

RODZINA

Jeleśnia, pow. Saybusch O/S. 5457

REDAKCJA PRZYJMUJE OD G. 10—11. RĘKOPISÓW NIE ZWRACAMY. ZA TERMINOWY DRUK OGŁOSZEŃ WYDAWNICTWO NIE ODPOWIADA.
TEL. SEKRETARIATU REDAKCJI 202-23 Druk. „Gazety Lwowskiej" Lwów, Sokoła 4. TEL. ADMINISTRACJI 200-06